P

Cena numeru 3 zł.



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | SOBOTA 20 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 318 (1263)

Utrwalenia pokoju

zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń o 1/3 domaga się Związek Radziecki na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ PAP. — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem radzieckim w sprawie zakazu broni atomowej oraz ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o jedną trzecią.

Delegat brytyjski Hector Mac Neil powtórzył znane argumenty państw zachodnich, obliczone na storpedowanie wniosku o rozbrojeniu. Unikając rzeczowej dyskusji na temat rozbrojenia, mówca ograniczył się do zdawkowego określenia wniosku radzieckiego, jako „manewru propagandowego". Mc Neil usiłował również, jak w swych poprzednich wystąpieniach, uzasadnić konieczność istnienia bloku zachodniego.

Z kolei zabrał głos wiceminister Wyszyński, który ponownie domagał się przyjęcia wniosku radzieckiego, jako konkretnego wstępu do powszechnego rozbrojenia.

Mówca domagał się od delegata brytyjskiego, aby jasno odpowiedział na pytanie, czy jest za zakazem broni atomowej.

Wyszyński zaznaczył, że decyzja w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych winna zapaść równocześnie.

Omawiając francusko - belgijską propozycję w sprawie kontroli energii atomowej, **Wyszyński określił ją jako zamaskowany projekt stworzenia monopolu amerykańskiego w dziedzinie produkcji energii atomowej.**

Następnie Wyszyński przytoczył dowody, świadczące o zbrojeniach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zbrojenia te budzą niepokój na całym świecie. **Zgromadzenie Generalne powinno wziąć pod uwagę nastroje pokojowe, panujące na całej kuli ziemskiej, i poprzeć starania Związku Radzieckiego o utrwalenie pokoju.**

Mówca oświadczył, że opór narodów przeciwko przygotowaniom do wojny rośnie z każdym dniem.

Depesze gratulacyjne do włókniarzy

DO PZPB Nr 3 w Łodzi

Pierwszym zakładom, które podjęły wezwanie Kopalni Zabrze-Wschód gratuluję wykonania planu rocznego w dniu 18. 11. 1948 r.

Tym godnym uczczeniem historycznego Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, wysunęła się Wasza załoga na czoło zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Przodownikom pracy, załodze, personelowi inżynieryjno-technicznemu i administracyjnemu zakładu przesyłam życzenia dalszych sukcesów pracy.

(—) GOLAŃSKI
wicemin. Przem. i Handlu

* * *

Na ręce Przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy.

Radosny fakt przedterminowego wykonania tegorocznego planu produkcji przez przemysł włókienniczy skłania mnie, aby za Waszym pośrednictwem przekazać gratulacje zorganizowanym włókniarzom.

Wychowawcza praca Związku Zawodowego Włókniarzy, wspaniałe wyniki w dziedzinie współzawodnictwa pracy, znamienne masowym ruchem wielowarsztatowym i wysunięciem się na czoło wielu przodowników pracy, zwracają na załogi przemysłu włókienniczego oczy całego narodu.

Tegoroczne, przedterminowe przekroczenie planu jest tym ważniejsze, że dokumentuje wysiłek klasy robotniczej dla uczczenia historycznego faktu zjednoczenia ruchu robotniczego w jedną partię klasy robotniczej.

(—) GOLAŃSKI
wicemin. Przem. i Handlu

Armia Ludowa wyzwala Chiny

NOWY JORK PAP. — Sytuacja w rejonie Suczou w ciągu ostatnich 24 godzin uległa zmianie. W odległości 50 klm na wschód od Suczou, w okolicach Sinanhen, **wojska ludowe otoczyły 40-tysięczną grupę armii Kuomintangu pod dowództwem gen. Wan-Pa-Yo.**

Największy sukces armia ludowa odniosła na południe od Suczou, gdzie — jak już donosiliśmy — zajęła miasto Suhsien. Wojska ludowe kontrolują również znaczny odcinek linii kolejowej Suczou — Pengpu, będące **ostatnim punktem obronnym Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu.**

W Nankinie krążą pogłoski, iż rząd zamierza przenieść stolicę Chin do Kantonu. Podobno gubernatorowi prowincji Kwantung, gdzie leży Kanton, wydano już odpowiednie zarządzenia, jakkolwiek Czang-Kai-Szek waha się jeszcze z podjęciem ostatecznej decyzji, rozumiejąc iż byłaby ona równoznaczna z przyznaniem się do **całkowitej klęski i wzmogłaby jeszcze bardziej nastroje paniczne.**

W kołach rządowych Nankinu coraz częściej mówi się o konieczności zmiany składu i polityki rządu. **Jako ewentualnego następcę Czang-Kai-Szeka wymienia się obecnego wiceprezydenta Li-Tugh-Yena.**

* * *

NOWY JORK PAP.—Podano do wiadomości, że w **poniedziałek odpłynie z Szanghaju do San Francisco pierwszy statek, wiozący na swym pokładzie obywateli amerykańskich, ewakuowanych z Chin. W najbliższym czasie odpłyną z Szanghaju dalsze statki wiozące obywateli amerykańskich.**

Konsulat USA w Szanghaju uruchomił specjalne samoloty, celem ewakuowania obywateli amerykańskich ze stolicy prowincji Hupei—Hankou.

Hankou, wielki port rzeczny, liczący przeszło półtora miliona mieszkańców, leży w odległości 700 klm na zachód od Nankinu.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ PAP W piątek nie zanotowano większych zmian w sytuacji w zagłębiach węglowych. W okręgach Valenciennes, Bruay i Courieres ilość zjazdów do szybów zmniejszyła się o 400, w okręgu Henin — Lietard — o 800 w porównaniu z dniem poprzednim.

W Zagłębiu Loary akcja strajkujących uległa dalszemu usztywnieniu. 570 górników przyłączyło się do strajku ponownie. W szybie Cambefort na wiadomość o aresztowaniu delegata związkowego, górnicy wystąpili z ostrym protestem

Represje rządowe w stosunku do strajkujących górników nie ustają. Oddziały policji patrolują w dalszym ciągu ośrodki górnicze. W Arras gwardia ruchoma usiłowała rozbić zebranie strajkujących. W departamencie Pas de Calais 22 delegatów robotniczych zostało aresztowanych, 600 osobom wytoczono postępowanie sądowe, a na 10 wydano już wyroki skazujące.

W departamencie Nord terror jest jeszcze silniejszy. Reakcyjna większość zarządów miejskich w Chambon-Feugerolles, Roche-Lamoliere oraz St. Etienne skasowała bezpłatne wydawanie mleka dzieciom strajkujących górników.

W Terrenoir policja zatrzymała jako zakładniczkę żonę strajkującego górnika Kitiot

W departamencie Gard na skutek akcji okręgowych związków zawodowych 28 górników, zatrzymanych w więzieniu w Avinionie, zostało wypuszczonych na wolność.

Konferencje Dzielnicowe i Fabryczne

Dziś, dnia 20 bm. odbędą się następujące konferencje Dzielnicowe i Fabryczne:

Godz. 13 — Dzielnica Górna Prawa

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 2

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3.

Wyrok w procesie Pużaka i S-ki

Pużak i Szturm de Sztrem skazani zostali na 10 lat więzienia, Dzięgielewski i Krawczyk na 9 lat Misiorowski i Cohn – na 5 lat więzienia. Na mocy amnestii skazanym zmniejszono karę do połowy – Cohnowi i Misiorowskiemu Sąd karę darował

WARSZAWA PAP. — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w dniu 19 bm. wyrok w sprawie członków organizacji nielegalnej WRN.

Oskarżony Kazimierz Pużak skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na mocy ustawy o amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 5 lat więzienia.

Osk. Szturm de Sztrem skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził karę do 5 lat więzienia.

Osk. Józef Dzięgielewski skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

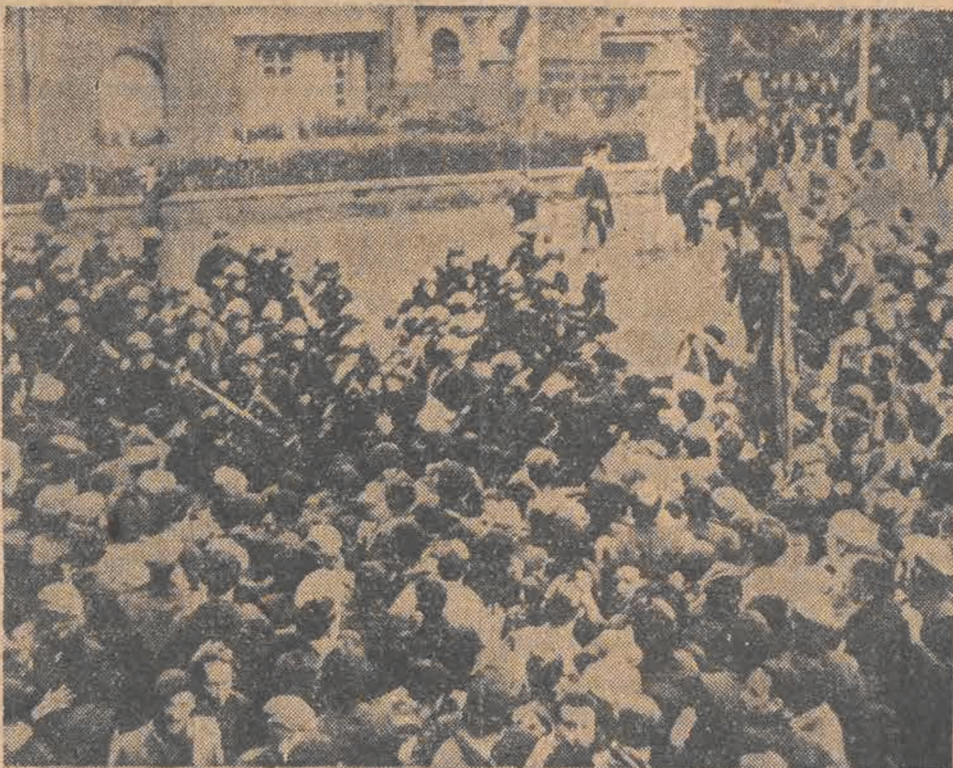
Osk. Feliks Misiorowski skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przepadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Ludwik Cohn skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Wiktor Krawczyk skazany został na karę 9 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Motywy wyroku podamy w dniu jutrzejszym.

Walka o kopalnie francuskie



Uzbrojone oddziały Marokańczyków szturmują kopalnie w Bethun. Górnicy z Bethun już od 4 października bronią swoich szybów przed codziennymi atakami policji i wojsk kolorowych Mocha.

PZPB Nr 5 melduje o wykonaniu planu

Do Redakcji „Głosu"

Plan produkcyjny w ilości 4.582.400 mtr. wykonaliśmy dzisiaj tj. dnia 20. 11. 1948 r. o godzinie 9.

My, robotnicy i robotnice tkalni PZPB Nr 5 w zrozumieniu olbrzymich potrzeb dźwigającej się z ruin naszej Polski Ludowej zobowiązujemy się, że do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukujemy jeszcze 450.000 mtr. tkanin, by w ten sposób uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych a tym samym przyczynić się do polepszenia bytu mas pracujących.

Sekretarz Kom. PPR
(—) J. Trzeciak
Skretarz Kom. PPS
(—) T. Błaszczyk

Przew. Rady Zakl.
(—) J. Krejczy
Dyrektor Naczelny
(—) St. Pawełczak

Przodownice Pracy:
Błażejewska Anna, Frączkowska Jadwiga Górzyńska Stanisława, Barańska Ewa.

Dziennikarze w walce o pokój i współpracę

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej uchwalił rezolucję polską, potępiającą sprzedajnych dziennikarzy imperialistycznych, podżegających do wojny i siejących nienawiść rasową

BUDAPESZT PAP. — W czwartek po południu komitet wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy kontynuował obrady. Sekretarz generalny Hronek podał do wiadomości,, że podkomisja redakcyjna ustaliła tekst wspólnej rezolucji. Treść tej rezolucji, którą komitet wykonawczy przyjął jednomyślnie, jest następująca:

„1) Komitet Wykonawczy przyjmuje do wiadomości sprawozdanie sekretarza generalnego o działalności sekretariatu.

2) Komitet Wykonawczy stwierdza, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy dotychczas nie wykonała zadań, jakie ciążą na stowarzyszeniach międzynarodowych w obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej, kiedy toczy się walka między podżegaczami wojennymi a obrońcami pokoju. Komitet Wykonawczy podkreśla, że dziennikarze powinni uczynić wszystko, co leży w ich mocy, ażeby przeciwstawić się prowokacyjnym wystąpieniom dążącym do zakłócenia stosunków międzynarodowych oraz przyczynić się do wzajemnego zrozumienia między narodami w celu obrony pokoju.

3) Niektóre organizacje dziennikarzy nie udzieliły Sekretariatowi Generalnemu należytej pomocy i nie wykazały dostatecznej inicjatywy w dziele realizacji zadań, przewidzianych w statucie MOD i w uchwałach dwóch kongresów.

4) Komitet Wykonawczy upoważnia Sekretariat Generalny do nawiązania kontaktu ze wszystkimi postępowymi organizacjami międzynarodowymi, prowadzącymi walkę o pokój".

Delegat polski na sesję komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Józef Kowalczyk złożył tekst polskiej rezolucji, który brzmi jak następuje:

„Komitet Wykonawczy potępia podżegaczy wojennych wśród dziennikarzy: Lawrence'a z „New York Times", Drew Pearsona z „Daily Mirror", Paula Shuberta z „Colliers", Bela Kotchivari z „Look", Keebour'a z „Life", Yalcina — (Turcja), którzy sprzedali swe pióra trustom gazetowym, wykorzystującym święte prawo wolności prasy na szkodę ludzkości.

Komitet Wykonawczy uważa, że udział w propagandzie i podżeganiu do wojny na łamach prasy, tak samo jak oszczerstwa i zniekształcone informacje, siejące brak zaufania między narodami, nie dadzą się pogodzić z wysokim i uczciwym powołaniem dziennikarza i wzywa narodowe organizacje dziennikarskie do usunięcia ze swych szeregów tych dziennikarzy, którzy skompromitowali się podżeganiem do wojny, nienawiścią rasową i oszczerstwem.

Komitet wzywa wszystkie narodowe organizacje do konsekwentnej i odważnej walki przeciwko kapitalistycznym trustom gazetowym, agencjom reklamowym i innym rodzajom presji mniejszości monopolistycznej na prasę. W rezultacie bowiem tej presji — największe organy prasowe są przewodnikami idei wrogich interesom milionów prostych ludzi, zaś dziennikarze zatrudnieni w tych wydawnictwach zmuszeni są bronić i propagować obce im jako ludziom pracy poglądy i idee.

Komitet Wykonawczy deklaruje swoje niezmienne i konsekwentne stanowisko w walce przeciwko podżegaczom wojennym, propagandzie rasowej, nietolerancji, nienawiści narodowej. Komitet Wykonawczy wzywa wszystkie narodowe organizacje dziennikarzy, by przyłączyły swój głos do głosu postępowych i demokratycznych organizacji świata, prowadzących uporczywą walkę o pokój, współpracę i wzajemne zrozumienie między narodami".

Rezolucja polska przyjęta została z dwiema poprawkami, na które wyraził zgodę delegat polski, a mianowicie z poprawką francuską i radziecką.

Dymisja rządu belgijskiego

Gabinet Spaaka ustąpił pod naporem opinii publicznej

BRUKSELA (PAP). **W piątek rano podał się do dymisji wraz ze swym rządem premier Spaak.**

Zapowiedzią rezygnacji Spaaka była już dymisja ministra sprawiedliwości Struye'a. Natychmiast po tej dymisji, w czwartek Spaak oświadczył, że naradzi się z pozostałymi członkami rządu w sprawie ewentualnej rezygnacji.

Kryzys rządowy w Belgii wybuchł na tle potępienia przez opinię publiczną stanowiska rządu wobec zbrodniarzy wojennych.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, deputowani poddali rząd ostrej krytyce za to, że **dopuścił do ułaskawienia dwóch skazanych na śmierć kolaborantów Francois Boveroulle'a i Arthura Surina.**

Gabinet Spaaka, który rządził w Belgii 20 miesięcy, opierał się na koalicji socjalistyczno-katolickiej.

Wanda Wasilewska

wśród towarzyszy literatów

Literaci peperowcy i pepesowcy w Warszawie mieli onegdaj okazję goszczenia w swoim gronie Wandy Wasilewskiej, która wygłosiła referat o obecnym czytelnictwie w ZSRR.

Powitana przez zebranych ze szczególną serdecznością, podkreśliła tow. Wasilewska w swoich wywodach, że **czytelnictwo w ZSRR jest czymś zupełnie nowym i różnym od czytelnictwa w krajach kapitalistycznych.**

Czytelnictwo w Związku Radzieckim jest masowe, czyta tam każdy, głód słowa drukowanego jest nieustanny. Pisarz jest stale w kontakcie z odbiorcą, który go inspiruje i nawzajem jest przez pisarza inspirowany.

Literatura radziecka, jako literatura państwa i społeczeństwa socjalistycznego, różni się w sposób zasadniczy od literatur innych narodów, które stopnia radzieckiego rozwoju społecznego jeszcze nie osiągnęły. W ustroju radzieckim nie ma samotności pisarza i rozdźwięków pomiędzy nim a społeczeństwem, pisarz czuje się tam ze społeczeństwem najściślej związany i pragnie wyrażać jego cele i dążenia.

Spotkanie znakomitej pisarki z towarzyszami - literatami warszawskimi zakończyło się wyrażeniem gorącej nadziei, że tow. Wasilewska wzmocni obecne kontakty i będzie je nadal zacieśniać.

Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Prezydent Gottwald nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu

PRAGA (PAP). W dniach 17—18 listopada br. odbyło się Plenum Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Było to pierwsze Plenum po zjednoczeniu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej z Partią Socjal Demokratyczną i z Partią Komunistyczną Słowacji w jednolitą Partię Komunistyczną Republiki Czechosłowackiej.

W obradach wzięli udział, prócz członków i kandydatów CK partii komunistycznej sekretarze komitetów okręgowych, posłowie do parlamentu z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Słowacji oraz inni wybitni działacze partyjni. Obecni byli również liczni członkowie partii sprawujący odpowiedzialne funkcje państwowe i gospodarcze, w tym minister obrony narodowej generał Svoboda, premier Zapotocky i inni.

Przewodniczący Partii Klement Gottwald wygłosił referat polityczny, w którym dokładnie zanalizował rozwój polityczny kraju po lutym 1948 r. i nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu. **W ciągu ubiegłych 9 miesięcy** — stwierdził m. in. mówca — **zaszły olbrzymie zmiany. Wydarzenia lutowe udaremniły zamach reakcji, która chciała zlikwidować nasze powojenne osiągnięcia rewolucyjne. Wykazały one polityczną i organizacyjną dojrzałość Czechosłowackiej Partii Komunistycznej i jej kierowniczą rolę w życiu narodu oraz dojrzałość polityczną czechosłowackiej klasy robotniczej.**

Mówiąc o zadaniach, jakie stoją przed partią na drodze do socjalizmu, Klement Gottwald zwrócił m. in. **uwagę na konieczność popierania rozwoju spółdzielni rolniczych, zreformowania administracji publicznej oraz wpojenia zasad marksizmu-leninizmu kadrom partyjnym, związkowym, gospodarczym, administracyjnym, kulturalnym i wojskowym.**

Wojska Markosa zdobyły Aetomilicę

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały armii demokratycznej, operujące w Grammos odniosły nowe zwycięstwo. Po zaatakowaniu miasteczka Aetomilica, wojska monarchistyczne zostały wyparte. Armia demokratyczna, która wkroczyła do Aetomilica została entuzjastycznie powitana przez ludność miejscową.

Dzięki szeregowi pomyślnych ataków poważna część masywu górskiego Grammos ponownie znajduje się pod kontrolą armii demokratycznej.

Ataki wojsk monarchistycznych w rejonie Vitsi zostały zwycięsko odparte.

W rejonie masywu górskiego Paiko i Kaimatczalan oddziały demokratyczne odniosły szereg sukcesów, zmuszając wojska monarchistyczne do wycofania sprzętu wojennego.

Włókniarze francuscy dziękują polskim włókniarzom

za solidarną pomoc moralną i materialną

Federacja Pracowników Przemysłu Włókienniczego Francji nadesłała do Zarządu Gł. Zw. Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce pismo następującej treści.

Towarzysze A. Burski i A. Aniołkiewicz
Zarząd Główny Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłu Włókienniczego
Łódź — Polska

Drodzy Towarzysze!

Otrzymaliśmy Wasze pismo z 15 bm., w którym nas powiadamiacie, że włókniarze polscy śledzą z uwagą heroiczną walkę, prowadzoną przez robotników francuskich, którzy nie uginają się przed terrorem i ogniem policji.

W istocie, toczą się wielkie boje we Francji, podjęte przez Górników, Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Metalurgicznego i Budowlanego.

W innych przemysłach towarzysze nasi prowadzą pod różnymi postaciami walkę o poprawę warunków bytu. Jesteśmy bardzo wzruszeni oznakami solidarności i sympatii, którą okazujecie walczącym robotnikom Francji.

Dziękujemy Wam za półtora miliona złotych, które Zarząd Główny za pośrednictwem KCZZ w Polsce przekazał do dyspozycji CGT.

Nie omieszkamy powiadomić francuskich robotników o solidarnej Waszej pomocy.

Jesteśmy przekonani, że ten szlachetny czyn wzmocni przyjaźń polsko-francuską i międzynarodową solidarność klasy robotniczej.

Przyjmijcie Drodzy Towarzysze nasze braterskie i związkowe pozdrowienia.

**Za Federację
Pracowników Przemysłu Włókienniczego
we Francji
Sekretarz G. Coisne**

Fabryki łódzkie wykonały plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 38 i Nr 40 wykonały dnia 18 listopada 1948 r. roczny plan produkcyjny.

PZPW Nr 39 wykonały swój plan produkcyjny w dniu wczorajszym. Do końca bieżącego roku załoga zobowiązała się dostarczyć ponad plan 140.000 metrów tkanin.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 wykonały plan roczny w dywanach i chodnikach w dniu 15 listopada 1948 r. i w pluszach i tkaninach pokrewnych pluszom w dniu 18 listopada 1948 r.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 4 wykonały w dniu 18 listopada br. plan produkcyjny w 100,1 proc.

Butów za 15 miliardów zł.

dostarczył przemysł państwowy ludności pracującej

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego za pośrednictwem 295 sklepów detalicznych (dawn. Bata) rozmieszczonych na terenie całego kraju **do dnia 17 listopada rb. rozprowadziła wśród ludności pracującej butów i skóry podeszwowej za 15 miliardów 335 milionów i 629 tys. złotych, wykonując tym samym plan dystrybucji obuwia wśród ludności pracującej w terminie o 44 dni krótszym.**

Triumf polskiego hutnika

KATOWICE (PAP). **W godzinach porannych dnia 18 bm. przemysł hutniczy wykonał w całości państwowy plan produkcyjny na rok 1948.**

Osiągnięcie to jest nowym triumfem hutnika polskiego, który zwycięsko pokonał trudności pierwszego okresu powojennego, zapewniając hutnictwu stały rozwój i wzrost produkcji.

O wykonaniu planu Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zameldował ministrowi Przemysłu i Handlu, Mincowi.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

91)

Na schodach rozległy się kroki, spojrzeli w tamtym kierunku. Nosek rozróżnił chód Michała Korca. Czego on chce tutaj? — zdążył jeszcze pomyśleć, gdy usłyszał brzęk rozbijającej się o podłogę filiżanki. To mogło oznaczać tylko jedno. Istotnie, pani Róża Glück siedziała wprawdzie jeszcze w fotelu, ale nie żyła. Ręka trzymająca przed chwilą filiżankę z herbatą zwisała bezwładnie wzdłuż ciała. Doktór Skolimowski podszedł i zbadał puls. Kiwnął głową na znak, że ich domysły są słuszne.

— Cardiabellum? — dopytywał się prokurator, rozumiał wprawdzie aluzje zmarłej, ale wolał się upewnić. Inni byli już dokładnie poinformowani przez Hennerta, który poprzedniego dnia otrzymał telefon z lecznicy od sędziego Noska z wyczerpującymi wiadomościami. Stanęli w okół zwłok. Do ich wieńca przyłączył się wkrótce Korc i przede wszystkim Hirsch. Ten miał łzy w oczach.

— Tak się ostatnio nienawidzili z panem Waldemarem, — powiedział — a już wkrótce połączą się ze sobą na tamtym świecie!

— To pewne, że staną obok siebie w grobowcu, wszystko inne jest niewiadomo. Prawdziwie tragiczna historia miłosnego nieporozumienia — dodał Hennert.

— Nie. Możemy wszyscy uznać się za pokonanych. Nikt z nas nie przypuszczał nawet, co ściągnęło śmierć na to miejsce. Przeczytajcie jej dziennik! Szła nieubłagana walka o majątek. W tej walce padły dwa trupy.

— Dziewięć! — Ostro poprawił sędziego Noska Korc. — Dwa trupy fabrykanckie i siedem trupów robotniczych. Do tego trzeba dodać jeszcze niedożywionych i inwalidów pracy. Kto jednak ostatecznie zabił dyrektora Glücka?

— Jego żona.

— A z nią co znów?

— Popełniła samobójstwo.

— Więc poco siedzi jeszcze w przedpokoju pan Wierucki.

Prawda, zapomnieli o nim. Sędzia Nosek zwrócił się z niemym zapytaniem w kierunku majora Bezpryma.

— Można już go zwolnić. — odpowiedział — sprawa karabinu wyjaśniona jest całkowicie. Inżynier Szymczyk przyjechał ze mną do Łodzi i czeka na swego kolegę w mieszkaniu jego rodziców. Znalazłem go nieprzytomnego przed willą konsula Darrego, który wykradł mu plany i więził go jakiś czas u siebie w domu. Konsul wyleciał samolotem do Francji, nim zdołaliśmy dotrzeć z Konstancina na lotnisko w Mokotowie. Z konsulem wyjechała również pani Natalia Grzybowska.

— A Walewski? — rzucił ktoś pytanie.

— Odnalazł się, jest w Warszawie. To była bardzo ciekawa afera, na którą nie mieliśmy jednak odpowiedniego lekarstwa. Darre polował przez dłuższy już czas na plany karabinu, który przyniósł tu Wierucki.

— Skąd on miał go jednak ze sobą? — pytał prokurator.

— Gdy Darre wykradł plany, inżynier i Walewski wpadli na pomysł, aby model samego karabinu wysłać do Łodzi w obawie, że konsul sięgnie jeszcze i po niego. Właściwie Darre usiłował wynalazek Szymczyka kupić, ale chłopiec nie chciał mu go sprzedać, dlatego wziął gwałtem. Zapłacił jednak, w Towarzystwie Ubezpieczeń od Ognia zostawił adresowany do Walewskiego depozyt. Była to książeczka czekowa na nazwisko inżyniera Szymczyka z zaznaczeniem, że rozporządza on sumą pięćdziesięciu tysięcy złotych.

Sędzia Nosek z troską patrzał na prokuratora, obawiał się, że postawi sprzeciw. Nic nie upolował dla siebie w czasie całego strajku, a tu należało jeszcze zlikwidować resztę materiału, nadającego się do śledztwa.

— Więc jakże, prokuratorze, zwolnimy chłopca?

Brzozowski popatrzał na wszystkich obecnych, jakby w ich twarzach szukał natchnienia dla swojej odpowiedzi.

— Nie mamy jeszcze protokółu!

— Za chwilę sporządzimy. Chłopiec będzie nam przeszkadzał, a poco ma iść do aresztu, skoro i [illegible] zwolnimy go jutro lub pojutrze.

d. c. n.

Wzmagamy czujność w walce ze spekulacją

Zadania społecznego aparatu kontroli cen

Dwa i pół roku temu wyszły w teren pierwsze obywat. komisje kontroli cen. Osiągnięcia ich na polu ograniczenia działalności elementów spekulacyjnych są poważne. Lotne kontrole społecznych komisji nie wyeliminowały jednak całkowicie, mimo stabilizacji gospodarczej, elementów spekulacyjnych. Podnoszą one od czasu do czasu głowę i usiłują wprowadzać zamęt do naszego życia gospodarczego, stając się bazą wrogich sił, narzędziem walki reakcji z klasą robotniczą, ze światem pracy.

W obecnym okresie, gdy stopniowo przeprowadza się likwidację reglamentowanego systemu zaopatrzenia, gdy zbliża się okres świąteczny, tu i tam dają się zaobserwować dążenia elementów spekulacyjnych do zwyżki cen. Czasem znikają na parę dni w prywatnych sklepikach ziemniaki, aby je później sprzedawać „spod lady" o parę złotych drożej, czasem chowa się cukier lub sól.

Te machinacje są na ogół krótkotrwałe, gdyż nie mają żadnego gospodarczego uzasadnienia, ale zawsze znajduje się pewna ilość naiwnych, którzy ulegają panice niejraz nieświadomie stają się narzędziem w ręku spekulantów. Toteż nie wolno ani na chwilę osłabiać czujności w walce ze spekulacją, musi być ona prowadzona nadal jeszcze bezwzględniej, jeszcze sprawniej niż dotychczas, czynnik społeczny winien na każdym odcinku ściśle współdziałać z Komisją Specjalną, bezwzględnie tępiąc wszelkie przejawy szkodnictwa społecznego.

Związki zawodowe, które tak poważną rolę odgrywają na odcinku walki ze spekulacją, nie zawsze dotychczas z jednakowym natężeniem tępiły szkodnictwo gospodarcze. Obecnie ten stan rzeczy ma ulec zmianie. KCZZ opracowała bowiem bardzo szczegółowy plan działalności na polu walki ze szkodnictwem. Wszystkie okręgowe komisje związków zawodowych wydelegują w najbliższym czasie po jednym stałym przedstawicielu do miejscowej delegatury Komisji Specjalnej. Delegat związkowy w terenowej Komisji Specjalnej będzie czuwał nad tym, aby współpraca między światem pracy i organem państwowym do walki z nadużyciami przebiegała sprawnie i harmonijnie, żeby miała stały i ścisły charakter.

W związku z tym zajdzie potrzeba uzupełnienia i przeszkolenia kadr kontrolerów społecznych. Muszą to być ludzie świadomi ważności zadania, jakie przed nami stoją, wyrobieni społecznie i politycznie. Wszelka przypadkowość przy wyborze kandydatów na kntrolerów jest niedopuszczalna, gdyż pomniejsza wartość tej broni, jaką są w rękach klasy robotniczej społeczne komisje kontroli cen.

Przy wyborze społecznych kontrolerów winny być w szerokiej mierze uwzględnione kobiety. One bowiem znają najlepiej metody spekulantów, one najsilniej odczuwają na swym domowym budżecie nadmierne apetyty nieuczciwych kupców. Zarówno kobiety — robotnice, jak i gospodynie domowe w walce ze spekulacją mogą i powinny odegrać bardzo poważną rolę, wchodząc w skład społecznych komisji kontroli cen poprzez związki zawodowe i Ligę Kobiet.

Sprawny i świadomy swych obowiązków aparat społeczny kontroli cen, działający w oparciu o Komisję Specjalną, jest gwarancją, że walka ze szkodnictwem gospodarczym zakończy się klęską elementów spekulanckich.

Przegląd prasy radzieckiej

Strach przed pokojem

Gazety radzieckie zamieszczają artykuł komentatora gazety „New York Star", Stone'a, na temat amerykańskiej polityki zagranicznej.

Komentując niedawne oświadczenie Marshalla na konferencji prasowej w Paryżu, Stone pisze: „Sekretarz stanu Marshall oskarża Związek Radziecki o prowadzenie propagandy pokojowej. Dziwne to oskarżenie. Czy pragniemy pokoju? Do ostatniej chwili oskarżano Związek Radziecki o dążenia agresywne. Obecnie oskarża się go o dążenia pokojowe. Konieczność zastąpienia jednego oskarżenia drugim tłumaczy się faktem, że dążenie radzieckie do rokowań, aby położyć wreszcie kres zimnej wojnie, stało się zbyt oczywiste...

Do jakich celów dąży ta ofensywa pokojowa? Marshall utrzymuje, że celem jej jest wywołanie wrażenia, że St. Zjednoczone są podżegaczem wojennym. Na czym polega zadanie Marshalla? Dąży on do tego, aby cel ten nie został osiągnięty. Dlaczego istnieje niebezpieczeństwo, że w opinii publicznej St. Zjednoczone będą figurowały jako podżegacz wojenny? Istnieje ono dlatego — odpowiada Stone — że każde usiłowanie ze strony radzieckiej, zmierzające do ustanowienia pokoju, było odrzucane.

W roku bieżącym Stalin usiłował dwukrotnie doprowadzić do bezpośrednich rokowań o pokój z Trumanem. Truman usiłował jeden raz rozpocząć bezpośrednie rokowania pokojowe ze Stalinem. We wszystkich tych wypadkach dyplomaci wojskowi i bankierzy w uniformach wojskowych decydujący o amerykańskiej polityce zagranicznej, nie dopuścili do spotkania.

Posiadamy bombę atomową. Jak się okazuje Rosjanie mają tajną broń o wiele groźniejszą: walkę o pokój. Broń ta wywołuje w Pentagonie (gmach ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych) o wiele większą panikę niż wywołała bomba atomowa w Bikini. Czy rzeczywiście perspektywa pokoju jest aż tak przerażająca?

Podkreślając fakt, że przedstawiciele amerykańscy w ONZ odrzucili niedawno w Paryżu wniosek radziecki o redukcję zbrojeń i kontrolę nad energią atomową, Stone pisze:

„Oba te wnioski odrzucono tak szybko i przy akompaniamencie takiej wrzawy, że wywarło to wrażenie, jakgdyby Stany Zjednoczone bały się, że dyskusja nad tymi wnioskami może przypadkiem doprowadzić do wniosków, nadających się do przyjęcia... Dlaczego tacy ludzie jak Marshall, Forrestal i Lowett tak się boją, że nagle, niespodziewanie może zapanować trwały pokój?"

To i owo

Witamina d

Trudno, obywatele, znaczenia witamin nie doceniać. Naukowo wszak stwierdzone, że bez życianu „b' lub „c" w życiu ludzkim, jak to się mówi ani be ani me i w ogóle odrazu szkorbut, próchnica zębów, krzywica tudzież choroba beri-beri.

Z drugiej atoli strony nie wydaje się, proszę was, słusznym „pałkę" z witaminami „przeginać", t.j. niby wpływ ich, że tak powiem, za bardzo wyolbrzymiać. Tak jak robią np. Amerykanie.

— Czang-Kai-Szek — mówią — cierpi fatalnie na żółtaczkę i silny rozstrój kuomintangowskiego organizmu, ale to nic nie szkodzi: zaaplikujemy mu witaminę „d"(olarowa).

— Sofulis — stwierdzają — znajduje się w bardzo groźnym stadium, lecz od czegóż wszechmocna witamina „d"? Rzecz jasna, ona i tylko ona pozwoli rozpędzić wszystkie „wrzody sofulistyczne".

Lub:

— Queille — oświadczają — ma silną anemię. O'key. Nic mu tak nie pomoże, jak witamina „d".

A tu praktyka, można powiedzieć, życiowa bynajmniej terapii Białego Domu nie potwierdza. Witamina „d" bynajmniej pacjentów medycyny pana marshallowskiej na nogi nie stawia. Raczej wręcz przeciwnie, bo, jak ogólnie wiadomo:

1) Czang-Kai-Szek ledwie dycha i jest, jak to się mówi, na dystansie trzy ćwierci od śmierci;

2) Sofulis kładzie się na dobre;

3) Queille ma bladnicę coraz złośliwszą.

Ano, drapią się poważnie z tego powodu konsyliarze amerykańscy w głowę. Jeśli chodzi o Chiny — to cała tzw. misja dyplomatyczna USA przy Czang-Kai-Szeku dała niedawno drapaka.

A sprawa, psiakość, jest taka prosta. Witamina „d (olarowa)" nie jest żadnym życianem dla ludów świata. Nie wytrzymuje poprostu konkurencji z witaminą wolności i sprawiedliwości społecznej. tą witaminą, która masom pracującym Chin, Grecji czy Francji daje siłę i moc do walki ze szkorbutem imperialistycznym, faszystowską próchnicą i chorobą nie tyle angielską, ile anglosaską, a ściślej mówiąc kapitalistyczną. E. Tam.

Walka o wypełnienie zobowiązań przedkongresowych trwa!

Przemysł bawełniany

Załoga PZPB nr 3 wykonała już swe zobowiązania przed terminem, a inne fabryki szybkim krokiem zbliżają się do nakreślonych przez się celów.

Do nich w pierwszym rzędzie należą PZPB nr 16, które 16 listopada wykonały swój plan dzienny w 127 proc.

Załoga PZPB w Pabianicach uzyskała tego dnia w przędzalni cienkoprzędnej 151 proc planu, w średnioprzędnej 110 proc., a w odpadkowej 101 proc. Natomiast tkalnie tego dnia lekko się wahnęły i planu nie wykonały.

PZPB nr 3, które zresztą w dwa dni później wykonały plan roczny, osiągnęły 16 listopada 105 proc. w przędzalni średnioprzędnej, 107 proc. w przędzalni odpadkowej i aż 148 proc. planu dziennego w tkalni.

Załoga PZPB nr 7 wykonała swe zadanie dzienne w 106 proc. w przędzalni i w 109 proc. w tkalni.

PZPB w Zgierzu otrząsnęły się szybko z chwilowych niepowodzeń i znowu osiągnęły wykonanie planu dziennego w 110 proc.

PZPB w Ozorkowie nadal planu dziennego nie wykonały, a w PZPB nr 2 przy wysokim przekroczeniu planu w przędzalni odpadkowej (116 proc.) i przy lekkim przekroczeniu planu w tkalni w 101 proc. planu w przędzalni średnioprzędnej znowu nie wykonały.

Przemysł wełniany

16 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle wełnianym osiągnęła załoga PZPW nr 6, która wykonała swe dzienne zadanie w 157 proc.

Doskonałe wyniki wykazały również PZPW nr 3, które wykonały plan w przędzalni w 126 proc., w tkalni w 106, a w wykończalni w 154 proc.

PZPW nr 2 we współzawodnictwie przedkongresowym osiągnęły nowy sukces, uzyskując w przędzalni 120 proc., w tkalni 130 proc., a w wykończalni 110 proc.

Do zakładów, które tego dnia osiągnęły słabsze wyniki należy PZPW nr 5, PZPW nr 35, PZPW nr 36.

Za to PZPW nr 32 w Ozorkowie wywalczyły sobie 16 listopada znacznie lepsze wyniki, aniżeli w dniach poprzednich wykonując plan w przędzalni w 103 proc., a w tkalni w 115 proc.

PZPW nr 37 zanotowały niewielkie osłabnięcie tempa pracy. Jednakże i tak wykonały one plan dzienny z nadwyżką — w przędzalni w 104 proc., a w tkalni w 124 proc.

Współzawodnictwo przedkongresowe trwa, tempo pracy wzrasta.

Przemysł jedwabniczy

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Południe, które podjęły zobowiązania przedkongresowe wykonały 16 listopada swój plan dzienny w 114 proc. Nas'ennego dnia uzyskały one jeszcze lepsze wyniki, wykonując plan w 118 proc.

PZPJG nr 8 wykonały 16 listopada zadanie dzienne w 107 proc., a 17 listopada w 109 proc.

Życie kulturalne

150 TYSIĘCY OSÓB NA 800 ODCZYTACH.

W miastach i wsiach obwodu moskiewskiego wygłoszono w październiku rb. przeszło 800 odczytów na tematy społeczno-polityczne, rolnicze i naukowo-przyrodnicze. Na odczytach było obecnych łącznie 150 tysięcy osób. Wielkie zainteresowanie kołchoźników wywołały takie odczyty jak np. „Następcy Miczurina przeobrażają przyrodę". „Organizacja zapasów paszy" itd.

Odczyty wygłaszają doświadczeni lektorzy — specjaliści Wszechzwiązkowego Towarzystwa Rozpowszechniania Wiedzy Politycznej

UMUZYKALNIENIE ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W roku bieżącym na wydziałach wokalnych konserwatorium Moskiewskiego, Leningradzkiego, Swierdłowskiego, Kijowskiego i Saratowskiego, otwarto muzyczne szkoły wieczorowe, w których uczą się utalentowani śpiewacy — uczestnicy kół amatorskich. Łączą oni pracę w fabrykach i urzędach z nauką w konserwatorium.

WYSTAWA DZIEŁ MŁODYCH ARTYSTÓW

W salach Państwowego Muzeum Sztuki Plastycznej im .A. Puszkina (Moskwa) otwarta została Wszechzwiązkowa Wystawa prac młodych artystów, poświęcona 30 rocznicy Komsomołu. Wystawa obejmuje przeszło 300 dzieł malarstwa, rzeźby i grafiki wykonanych głównie w roku bieżącym. Znaczna część wystawionych prac poświęcona jest Leninowi i Stalinowi.

150 tys. metrów ponad plan

wyprodukują PZPW im. L. Waryńskiego do końca roku

Nad bramą wjazdową PZPW nr.1 przybijają właśnie strażacy dwa transparenty „17-XI — wykonaliśmy plan roczny" głosi jeden z nich. „Przedterminowym wykonaniem planu uczciliśmy Zjednoczenie Partii Robotniczych".

Z szacunkiem przyglądamy się wymownym transparentom. Wykonali plan!

Dyrektor naczelny jest nieobecny. Rozmawiamy z dyrektorem technicznym, tow. Grzelawskim,

— Jak to się stało, że osiągnęliście tak szybkie tempo produkcji?

— Powiem wam krótko — mówi na wstępie tow. Grzelawski — po prostu nasza załoga stanęła na wysokości zadania. Ujęli się ludzie ambicją, więc i dokonali, czego chcieli.

Szczególnie pięknymi rezultatami pracy mogą się poszczycić: Zygmunt Bartczak, kierownik tkalni, Henryk Łuczak — tkacz, siedmiokrotny zdobywca pierwszej nagrody w wyścigu pracy, Zygmunt Józef, Władysław Kordalewski, Maria Dybka, Józef Kosakowski, Bolesław Luciejewski, Kazimierz Kukulak — tkacz, Paprotny Roman — tkacz, Edmund Kapiański i Paweł Seliger — przewlekacze, Weronika Tomaszewska, Maria i Zofia Szydzisz — skręcarki i wielu, wielu innych. 105 przodowników pracy liczy nasza fabryka. To są filary naszej produkcji.

Przyłączamy się do grupy robotników, opuszczających właśnie fabrykę, po ukończonej zmianie. Z zainteresowaniem czytają plakat zawiadamiający, że plan został wykonany!

— Tak, tak — kiwają głowami. Popracowało się nieźle.

— Jak wyglądała wasza praca — pytamy ciekawie — w tych ostatnich tygodniach?

Patrzą zdumieni.

— Jak to „jak wyglądała"?. Zwyczajnie.

— No tak zwyczajnie to nie — oponujemy. Co dziesięć i pół miesiąca, to nie dwanaście. Trzeba było śpieszyć się, prawda?

— Towarzyszu redaktorze, śpieszyliśmy się — to prawda. Ale też i warunki pracy były dobre.

Bo jeżeli przędza jest zła, jeżeli maszyny nie są wyremontowane — nie da rady... Postoje cały wysiłek zjedzą. A u nas postojów nie było. Dyrektor techniczny trzymał produkcję w garści. Przodownikami pracy się opiekował, ulepszenia różne wprowadził...

— Taaak? A nic mi o tym nie mówił.

— Bo to człowiek, co lubi pracować, a nie gadać.

Wracamy więc z powrotem do tow. Grzelawskiego. Już się teraz nie wykręci.

— Jakie to tam ulepszenia wprowadziliście, towarzyszu? Robotnicy mi powiedzieli.

— Ulepszenia? Chyba mają na myśli krochmalarnię. Tam, rozumiecie, taka sytuacja była: krochmalenie osnów odbywało się na szerokości 1.70 m., a po tym, po wysuszeniu, rozciągało się osnowę do potrzebnej szerokości — 2 metry. Nie mieliśmy odpowiedniego płótna na wałki wyciskające — za wąskie było. W Dyrekcji Tkanin Technicznych też nie mieli. Co było robić? Trzeba było samemu coś skombinować, bo nici się rwały.

Kazałem więc usnuć specjalną osnowę i tkać płótno. Udało się. Teraz ma już ono odpowiednią szerokość — 2,20 m. Przy okazji skomponowałem i osnowę dla dekatury suchej, która stała z braku płótna technicznego. Dekatyzowanie podwyższa jakość towaru.

Walką o jakość, to główna troska całej załogi. Nic więc dziwnego, że PZPW nr. 1 mogą poszczycić się 97 proc. primy. Następnym bojowym zadaniem, jakie postawiła sobie załoga i dyrekcja, to zmniejszenie ilości odpadków.

I do końca roku dadzą państwu jeszcze 150 tys. metrów towaru pierwszorzędnej jakości.

Klim.

11 tysięcy rodzin robotniczych we własnych domach

Około 11 tysięcy rodzin robotniczych na Ukrainie obchodziło w tym roku rocznicę Rewolucji Październikowej w nowych domach wybudowanych na koszt własny. Domy te wybudowane są z uwzględnieniem wszystkich potrzeb rodziny: posiadają one budynki gospodarcze, ogrody warzywne, sady. Państwo przyznało robotnikom na ten cel kredyty długoterminowe i niezbędne materiały. Jedynie w r. bieżącym rząd ukraiński wyasygnował na ten cel przeszło 500 milionów rubli. W chwili obecnej robotnicy ukraińscy budują jeszcze około 17 tysięcy domków parterowych w miastach.

W krajach demokracji ludowej

„NOVA SVOBODA" O WSPÓŁPRACY ROLNIKÓW POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH

Dziennik czeski „Nova Svoboda" publikuje niezwykle charakterystyczną wiadomość o współpracy rolników polskich i czechosłowackich na pograniczu. Dziennik pisze, że rolnicy polscy wożą buraki do czeskiej cukrowni w Vavrowicach pod Opawą, a z drugiej znów strony rolnicy czechosłowaccy wożą buraki do bliżej położonych cukrowni polskich w pasie granicznym.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, odbył się w Budapeszcie koncert muzyki polskiej w którym wzięli udział: śpiewak Jan Trybus, śpiewaczka Tatiana Dubnowska i skrzypaczka Wanda Wiłkomirska. Koncert wywołał żywe zainteresowanie w kołach artystycznych.

Faszystowski wilk w jagnięcej skórze

Prawda o spokoju w Hiszpanii

Bezgraniczna nędza mas i krwawe metody terroru

„Prawda" poświęciła dłuższy artykuł sytuacji w Hiszpanii p. t. „Jaki pokój" panuje w Hiszpanii"?

Autor artykułu W. Borowski pisze, że protektorzy gen. Franco zdają sobie sprawę z faktu, że otwarta obrona faszyzmu hiszpańskiego wywołała zdecydowaną odprawę ze strony wszystkich miłujących pokój narodów. Dlatego też od pewnego czasu wilczą postać gen. Franco zaczęto spiesznie przyodziewać w jagnięcą skórę.

W tym celu zainicjowano flirt Caudilla z pretendentem do tronu hiszpańskiego **don Juanem.** Propaganda anglo-amerykańska z podejrzaną gorliwością zareklamowała ten flirt jako rękojmię.. bliskiej „demokratyzacji" Hiszpanii. Reakcyjna prasa zachodnia zachłystując się od zachwytu cytuje oświadczenia gen. Franco, że w Hiszpanii „panuje pokój społeczny, harmonia i porządek", że „walka klasowa została zlikwidowana" itp.

Ostatnie manewry gen. Franco świadczą o tym, że wrogowie ludu hiszpańskiego nie przypadkowo uciekają się do tych niewybrednych chwytów. Angielski konserwatywny „Sunday Times" doniósł ostatnio z niepokojem: „Hiszpania coraz bardziej potrzebuje mocarstw zachodnich w celu uniknięcia katastrofy gospodarczej i zamieszek komunistycznych wewnątrz kraju".

Należy przyznać — pisze „Prawda" —że panowie z „Sunday Times" mają ważkie powody do niepokoju. Bilans 9-letniej gospodarki falangistów przynosi Hiszpanii niesłychaną ruinę i nędzę. Kilka miesięcy temu na posiedzeniu frankistowskiej „rady administracyjnej" prezes największego banku, Urquijo, zmuszony był przyznać, że produkcja w kraju „katastrofalnie się obniża, koleje nie kursują, ziemia pozostaje bez uprawy".

W porównaniu z rokiem 1936 koszty utrzymania w Hiszpanii wzrosły o 900 proc. Rośnie bezrobocie. W jednym tylko Madrycie ilość bezrobotnych wynosi 80 tysięcy. Tysiące rodzin nędzarzy gnieździ się w pieczarach, które wyryły sobie w okolicach stolicy, jak za czasów wieku kamiennego. Głodowe zarobki, głodowe normy żywnościowe, brak ochrony zdrowia — podkopały zdrowie milionów robotników i urzędników.

Sytuacja chłopstwa hiszpańskiego jest nie mniej tragiczna. Według danych oficjalnej statystyki falangistowskiej kraj liczy — 3.115.265 robotników rolnych żyjących „z pracy przypadkowej", innymi słowy, nie mających ani pracy, ani ziemi, ani zapewnionego kawałka chleba. Za to garstka pasożytów obszarników, stanowiących 1 proc. gospodarzy, posiada na własność połowę nadającej się do uprawy ziemi hiszpańskiej.

Ale ani głód, nędza i ruina, ani okrutny terror nie były w stanie złamać oporu ludu hiszpańskiego, jego dążenia do walki. Prasa falangistowska nie przestaje skarżyć się na robotników, sabotujących produkcję przy pomocy „żółwich strajków". Nielegalny Narodowy Związek Sił Demokratycznych przeprowadził w ciągu 49 miesięcy 250 strajków, w których wzięło udział 340 tys. ludzi.

Nie mało robotników i chłopów chroni się w górach u partyzantów. Płomień **wojny partyzanckiej rozgorzał w Hiszpanii** i obejmuje kraj od końca do końca. Oddzielne oddziały oporu jednoczą się w silne jednostki partyzanckie, przeciwko którym Franco zmuszony jest wysyłać wojska, korzystające z poparcia czołgów i samolotów.

W maju rb. partyzanci Lewantu i Aragony zwrócili się do wszystkich grup partyzanckich, działających w Hiszpanii z wnioskiem o utworzenie Centralnej Rady Oporu i ustalenie jedynego programu walki. Jednocześnie wyrazili oni życzenie utworzenia nowego rządu republikańskiego reprezentującego siły oporu i pozostającego z nimi w nierozerwalnym związku.

Inicjatywa zjednoczonego ruchu Lewantu i Aragony spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno wewnątrz kraju jak i w **szerokich kołach emigracji hiszpańskiej.**

Partyzanci hiszpańscy cieszą się poparciem całego ludu. Nie dawno jeden z mieszkańców Galicji oświadczył naczelnikowi oddziału partyzanckiego: „Każdy z nas to zero, wszyscyśmy w sumie wiele zer, a zera nic nie znaczą bez względu na swą ilość. Ale jeśli przed zerami postawić jedynkę, wówczas wartość ich staje się ogromna. Wy partyzanci, jesteście tą jedynką, która nam wszystkim daje siłę do obrony i walki przeciwko szubrawcom falangistowskim".

Tę bohaterską walkę partyzantów hiszpańskich panowie z „Sunday Times" i im podobni nazywają „zamieszkami komunistycznymi". Oczywiście panowie ci, pisze W. Borowski, nie wspominają ani słówkiem o tym, jak **szaleje siepacz Franco,** napróżno usiłujący zdławić opór ludu. Wstydliwie przemilczają oni fakt, że frankistowskie trybunały wojenne wydają nieprzerwanie **wyroki śmierci**, że 114 tysięcy patriotów hiszpańskich ginie z głodu na skutek chorób i tortur w więzieniach i na galerach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę setki tysięcy patriotów, poległych w ciągu 9 lat dyktatury faszystowskiej, to łatwo wyobrazić sobie rozmiary wojny, którą prowadzi gestapo frankistowskie przeciwko milionom Hiszpanów.

Tak wygląda osławiony „pokój", który panuje w Hiszpanii. Prawdy tej nie mogą ukryć przed narodami protektorzy krwawego oprawcy Franco, którzy wraz z nim ponoszą solidarną odpowiedzialność za męki i krew ludu hiszpańskiego.

Nad polskim morzem



Port rybacki Hel

ROLA GDAŃSKA W ROZWOJU POLSKIEGO RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO

Gdańsk odgrywa obecnie nieznaczną rolę w polskim rybołówstwie morskim. Większa część taboru, przetwórstwa i składowania ryb mieści się w Gdyni, która wyraźnie dominuje nad wszystkimi ośrodkami portowymi. Mimo to plany rozwojowe polskiego rybołówstwa na najbliższe lata przewidują dla Gdańska rolę ważną. Gdańsk mianowicie ma spełniać rolę ośrodka rybackiego, uzupełniającego Gdynię i ma obsługiwać techniczną stronę rybołówstwa dalekomorskiego.

Z portem gdańskim będzie się ściśle łączył ośrodek rybacki ujścia Wisły, który pomieści w przyszłości około 25 kutrów i ok. 160 łodzi rybackich, sam Gdańsk zaś będzie bazą dla 20 kutrów.

Działacz robotniczy ze Szkocji w Łodzi

potępia szkodniczą robotę anglo-amerykańskich rozbijaczy ruchu zawodowego

Postępy Polski w budownictwie socjalizmu budzą jego podziw

W mieście naszym przebywa od paru dni tow. Aleksander Williamson, prezes Związku Zawodowego Kolejarzy Okręgu przemysłowego Dundee w Szkocji, wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Szkocko-Radzieckiej W. Brytanii.

Tow. Williamson w ciągu swego pobytu w Łodzi zwiedził dwa szpitale Ubezpieczalni Społecznej, Sanatorium Przeciwgruźlicze w Tuszynku, oraz nawiązał kontakt z OKZZ.

Tow. Williamson w wywiadzie, udzielonym naszemu pismu, opowiedział wrażenia ze swego pobytu w Polsce, oraz zaznajomił nas z warunkami pracy Związków Zawodowych Wielkiej Brytanii.

— Przyjechałem do Polski, mówi tow. Williamson aby zapoznać się z osiągnięciami i działalnością tutejszych Związków Zawodowych. **Jestem zachwycony zdobyczami socjalnymi polskiej klasy robotniczej.**

W kapitalistycznej Anglii sprawa ubezpieczeń społecznych pozostaje daleko w tyle za krajami demokracji ludowej. U nas na przykład ubezpieczenia chorobowe i wszelkie inne pokrywają robotnicy i pracownicy umysłowi ze swych własnych zarobków. Z chwilą choroby natychmiast tracą prawo do pensji. Otrzymują tylko zasiłek, który nie przekracza 26 procent zarobków. Urlop przewidziany ustawą trwa tylko jeden tydzień. Brak też organizacji wczasów pracowniczych. Państwo kapitalistyczne nie troszczy się o robotnika...

W krajach demokracji ludowej tempo odbudowy wzrasta. Ludzie pracują z zapałem, bo wiedzą, że to nie dla kapitalisty... A u nas...

— Jestem członkiem Rady Bezrobocia, która rejestruje wszystkich bezrobotnych. I mogę stwiedzić, że w Szkocji ciągle wzrasta bezrobocie.

— Jakie jest wasze zdanie na temat jedności światowego ruchu zawodowego?

— Wszyscy świadomi robotnicy są za jednością. Związek, który reprezentuje, występował przeciwko łamaniu jedności ruchu zawodowego, przeciwko metodom uprawianym przez rozbijaczy amerykańskich. Jedność Związków Zawodowych ze Światową Federacją jest rękojmią skutecznego przeciwstawienia się atakom kapitału i skutecznej walki o pokój.

Współpraca międzynarodowa Związków Zawodowych da pozytywne wyniki. Klasa robotnicza całego świata ma te same cele i o nie walczy. Dlatego, między innymi, przyjechałem do Polski. Chcę tę współpracę nawiązać i członków naszego Związku zapoznać z działalnością waszych związków, którzy za angielską „żelazną kurtyną" nie wiele wiedzą o polskiej klasie robotniczej. Po powrocie do Szkocji mam zamiar wygłosić szereg odczytów o zdobyczach socjalnych Polskich Związków Zawodowych.

KRZYWE ZWIERCIADŁO FAŁSZÓW

Anglo amerykańska encyklopedia wstecznictwa i reakcji

„Prawda" zamieszcza artykuł profesora A. Zworikin pt. „Encyklopedia wstecznictwa i reakcji".

Leżą przed nami — pisze autor — wykwintnie oprawione tomy ostatniego wydania encyklopedii brytyjskiej i amerykańskiej. Przy przeglądaniu ich rzuca się w oczy reakcyjny charakter artykułów, poruszających zagadnienia z różnych dziedzin socjologii, przyrodoznawstwa, techniki. Autorzy współczesnych encyklopedii anglosaskich, nie szczędzą wysiłków, aby tylko dowieść boskiego początku wszechrzeczy. Tam, gdzie artykuły encyklopedii omawiają zagadnienia nauki i filozofii, autorzy starają się utrzymać je w jako tako spokojnym tonie, lecz nerwy odmawiają im posłuszeństwa, gdy chodzi o artykuły poświęcone kwestiom społecznym. Nie ma takiego zdziczenia i takich bredni, których nie można by było znaleźć na stronicach encyklopedii, gdy tylko zagadnienie zahacza o walkę z komunizmem.

Na stronnicach encyklopedii prowadzona jest absurdalna propagadna, operująca jawnie kłamliwym argumentem, że najważniejszym celem socjalizmu jest „podział dochodu społecznego na równe części". (Brit. Enc. tom XX str. 895). Z artykułu encyklopedii wynika, że „gdy socjalizm się wzmocnił, stał się on umiarkowany" (Am. Enc. tom XXV str. 179). Zbyteczną jest rzeczą zaznaczyć, że chodzi tu nie o socjalizm, o socjal-reformizm, godną pogardy ideologię sługusów kapitalistycznych. Przy tym autor tych bredni — pisze „Prawda" — wyraźnie odwraca kolejność przyczyn i skutków. Bowiem właśnie na początku „socjaliści" typu Bevina, Attlee, Schumachera i innych dowiedli swego „umiarkowania", swej gotowości służenia kapitalistom, a później dopiero „socjalizm" ten „wzmocnił się", tj. został dopuszczony do pełnienia swych funkcji lokajskich.

W obszernym artykule encyklopedii brytyjskiej o wojnie zgodnie z postulatami współczesnych królów armatnich autor usiłuje dowieść, że „wojna w tej czy innej formie jest nadal nieuniknionym elementem życia społecznego". (Bryt. Enc, tom XXIII str. 230). W jakiej głębokiej harmonii — pisze A. Zworikin — pozostają te twiedzenia z polityką reakcjonistów amerykańskich i angielskich, kroczących po drdze agresji i rozpętania nowej wojny!

Encyklopedie burżuazyjne propagują „moralność" względem narodów kolonialnych. W świetle tych artykułów okazuje się, że kolonizatorzy wszelkimi siłami starają się polepszyć sytuację narodów kolonialnych, ale... „wysiłki zmierzające do polepszenia sytuacji narodów zacofanych, neutralizują się w pełni przez ich nadzwyczajną płodność". (Bryt. Enc. t. str. 310). Widocznie autorzy burżuazyjnych encyklopedii liczą na krótką pamięć narodów. Przypuszczają oni, że świat zapomniał już względnie nie widzi zezwierzęcenia kolonizatorów, którzy wytrzebili już całe narody, względnie doprowadzili je do tego, że są one na wymarciu, jak np. czerwonoskórzy Indianie w Stanach Zjednoczonych.

Artykuł pt. „Murzyni w Ameryce" ani słowem nie wspomina o dyskryminacji, której podlega faktycznie 13 milionów Murzynów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych a o ustawach, pozbawiających Murzyna głosu, pisze ze spokojem, jak o czymś, co rozumie się samo przez się. Na stronicach encyklopedii burżuazyjnych zamieszcza się bezceremonialnie brednie rasistowskie.

Prof. Zworykin dochodzi do wniosku, że im pompatyczniej głosi się w przedmowach oraz w oddzielnych artykułach encyklopedii burżuazyjnych zasadę rzekomej niezależności i obiektywizmu, tym bardziej angielskie i amerykańskie wydania encyklopedii stają się środkiem dla propagandy obskurantyzmu, klerykalizmu, idealizmu, dla otwartych i zamaskowanych wypadów przeciwko rewolucyjnym, postępowym poglądom marksistowsko-leninowskim, przeciwko krajowi radzieckiemu, zwycięsko budującemu komunizm.

Zjazd Partii Komunistycznej (bolszewików) Armenii

W Armenii nastąpiło otwarcie 14 zjazdu Partii Komunistycznej (bolszewików) Armenii, w którym przyjmuje udział 390 delegatów. Otwarcia zjazdu dokonał sekretarz Komitetu Centralnego tow. Pogosow, który postawił wniosek o uczczenie pamięci wybitnych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego M. Kalinina, A. Żdanowa i A. Szczerbakowa.

Zjazd przyjął następujący porządek dzienny: 1) sprawozdanie KC WKP(b) Armenii, 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 3) wybory organów kierowniczych KP(b) Armenii. Sprawozdanie z działalności CK KP(b) Armenii złożył sekretarz CK KP(b) Armenii tow. Arutiunow.

Na półce z książkami

Powieść o bohaterskim Leningradzie

Koniec sierpnia 1941 r. Mężczyźni i kobiety kopią linie obronne na przedpolach Leningradu — pod ogniem niemieckich min i pocisków. Pod wieczór praca jest ukończona, tylko że, niestety, te okopy nie są już potrzebne. Armia cofa się, ludność z trwogą i bólem przypatruje się odwrotowi. Żołnierze każą cywilom odchodzić w tył; zarzuciwszy łopaty na ramię.

Jutro będą musieli ryć okopy na innym odcinku. Z każdym dniem zacieśnia się wraży pierścień wokół Leningradu. Niemcy rzucili przeciwko miastu wyborowe dywizje i potężne środki techniki wojennej. Maria Smolina, architekt z zawodu, która zgłosiła się dobrowolnie do pracy przy okopach, powraca do domu, starając się o niczym nie myśleć, niczego nie wspominać. Uderzona błotnikiem samochodu, odskakuje na bok i płacze ze zmęczenia, ze wstydu i rozpaczy.

Tak zaczyna się powieść **Wiery Kietlińskiej** o obronie Leningradu: **„Oblężenie".** To jedno słowo mówi wiele. Jest w nim i nieprzerwany obstrzał artyleryjski i stada „junkersów" nad miastem, ogłuszające wybuchy min, bomby zapalające na dachach, brak gazu, elektryczności, opału, zamarznięte i pękające rury wodociągowe. A wreszcie — głód, bezlitosny, długotrwały, pochłaniający codziennie nowe ofiary.

Odtworzeniu życia oblężonych leningradczyków poświęca autorka w swej powieści wiele miejsca. Nie brak epizodów, wstrząsających tragizmem. Ale te karty nie wywołują przygnębienia; przepojone są bowiem bolesnym, lecz — mimo wszystko — afirmującym życie nastrojem. Kietlińska uwypukla **rolę komunistów** w obronie miasta. Partyjna organizacja Leningradu była kręgosłupem jego obrony, podtrzymywała bojowego ducha ludności, wolę oporu i zwycięstwa. Autorka pokazuje komunistów na najbardziej niebezpiecznych odcinkach działań bojowych, jako dowódców, organizatorów, propagandzistów.

Głównym bohaterem powieści jest lud, broniący miasta Lenina, co nie znaczy jednak, że Kietlińska przedstawia mieszkańców Leningradu jako jedną masę w szeregach czy kolumnach wojskowych. Daje ona natomiast oddzielne, wyraziste sylwety najbardziej typowych przedstawicieli bohaterskiego miasta. Widzimy więc głównodowodzącego frontem leningradzkim, dowódców dywizyj i pułków, dzielnych lotników, mężnych czołgistów — Kriwozuba i Smolina, porywczego kapitana Kamieńskiego, przywódcę portyzanckiego oddziału — Gudimowa, nieustraszoną dziewczynę-szofera Sonię, dyrektora fabryki czołgów, robotników, inżynierów, sekretarza partyjnego komitetu — Pietrowa i wiele innych postaci.

Jak zaznacza krytyka radziecka, powieść Kietlińskiej nie pozbawiona jest pewnych mankamentów. Możnaby jej zarzucić fragmentaryczność niektórych opisów, szkicowość i schematyzm w charakterystykach. Nie zawsze można się zgodzić z rozważaniami bohaterów powieści na temat przyczyn radzieckich niepowodzeń w r. 1941 — itp. A przytaczając te naiwne i raczej powierzchowne rozważania, autorka nie zajmuje wobec nich właściwej postawy, nie udowadnia ich fałszywości. Sceny i epizody frontowe mają stempel pisarskiego pośpiechu, zwłaszcza te, które dotyczą działalności partyzanckiej na tyłach wroga.

Mimo tych zastrzeżeń, „Oblężenie" jest utworem interesującym i godnym uwagi. Kietlińska w sposób bardziej dokładny i rzeczowy, niż ktokolwiek z jej poprzedników, podjęła temat blokady Leningradu, ukazała wspaniałe męstwo jego mieszkańców, ich pogardę śmierci, szlachetną bezinteresowność, nieugiętą wolę zwycięstwa i bezgranicznie ofiarny patriotyzm radziecki.

B. D.

Coraz więcej konfekcji w sklepach państwowych i spółdzielczych

Jakość uległa poprawie – ceny umiarkowane

Krawcy mimo spadku frekwencji nie spuszczają z tonu

Obecnie nie możemy już narzekać na to, by zaopatrzenie sklepów łódzkich w różnorodne konfekcje było niedostateczne. Sieć spółdzielczych sklepów konfekcyjnych uległa rozbudowie. Istnieje duży popyt na gotową odzież. Asortymenty jesienno-zimowych ubrań i płaszczy, dają możność obfitego wyboru, podkreślić należy, że jakość gotowych ubrań, oddawanych do sprzedaży przez przemysł państwowy i spółdzielczość pracy, w porównaniu z ubiegłym rokiem uległa wyraźnej poprawie. Produkcję gotowej odzieży przygotowano do potrzeb rynku i gustu klienteli. Ceny na ogół odpowiadają możliwościom finansowym ludzi pracy. Także ceny gotowych sukien damskich i garniturów męskich są umiarkowane. Garnitur męski nabyć można za 6 i pół tys. zł. Sukienki damskie kosztują nie wiele drożej, niż 4 tys. zł.

Warto podkreślić, że w roku bieżącym poważnie wzrosło zaopatrzenie rynku konfekcyjnego w garderobę dla małych dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. W dziale konfekcji PDT, poza płaszczami, sukniami, ubiorami męskimi można stosunkowo tanio nabyć fartuszki i mundurki szkolne, bieliznę dziecięcą itp.

Nasycenie rynku gotową odzieżą spowodowało pewien spadek ruchu klientów w zakładach krawieckich. Mimo to ceny za usługi krawieckie nie uległy obniżce. Obowiązujące nadal cenniki przewidują, że za uszycie ubrania męskiego (w zależności od kategorii zakładów) zapłacić trzeba od 6.500 — 15.750 zł. Za uszycie palta zimowego męskiego lub damskiego od 5.200 — 13.000 zł. Co prawda na potrzeby członków Zw. Zawodowych zakłady krawieckie przeznaczają jedną czwartą swej produkcji. Zgłaszający się do zakładu krawieckiego ze skierowaniem z OKZZ-tu korzystają z 50-procentowej obniżki cen. W ubiegłym miesiącu łódzcy krawcy wykonali na tych warunkach na potrzeby członków Związków Zawodowych 600 ubrań, a to jest niewiele...

Przy tej sposobności zauważyć należy, że mimo zobowiązań ścisłego przestrzegania cennika, wielu krawców usiłuje pobierać znacznie wyższe opłaty. To niepożądane zjawisko powinno być stanowczo ukrócone. A przyczynić się do tego mogą sami klienci, składając do Społecznej Komisji Kontroli Cen lub Delegatury Komisji. Specjalnej meldunki o spostrzeżonych nadużyciach.

Łódź najbliższych lat

Ośrodek uniwersytecki – Osiedla robotnicze na Bałutach – Budowa Teatru Narodowego zmierza ku realizacji

Ostatnio Wydział Planowania Przestrzennego Zarządu Miejskiego w Łodzi przygotowuje sprawę konkursu na projekt budowy ośrodka uniwersyteckiego w naszym mieście. Pisaliśmy już o tym projekcie, który przewiduje, że ośrodek ten znajdzie się w pobliżu wyższych uczelni łódzkich i zamknięty będzie ulicami Narutowicza, Uniwersytecką, Nowotki i Konstytucyjną. Konkurs na racjonalne rozplanowanie tego ośrodka ma być ogłoszony w najbliższym czasie.

Drugą sprawą, którą opracowuje Wydział Planowania jest kwestia urządzenia osiedli robotniczych, rozbudowanych przez Zarząd Osiedli Robotniczych. W pierwszym rzędzie ZOR wykorzysta pod budownictwo mieszkaniowe — Bałuty. Są one bowiem położone blisko centrum miasta i mają dogodne linie tramwajowe. Już w roku przyszłym ZOR przystąpi tam do pierwszych robót budowlanych.

W najbliższych dniach Wydział Planowania rozstrzygnie konkurs ogłoszony na projekt Teatru Narodowego w Łodzi. (m).

W tę i z powrotem

Die Heimat!

Nie wszystkie, niestety, instytucje i zakłady pracy biorą przykład z poczty łódzkiej w niszczeniu śladów niemczyzny.

„DIE HEIMAT GRUEST DICH". Oto nadruk na torebkach, w których sprzedaje towar pewien sklep na rogu Narutowicza i Sienkiewicza.

„HOHERHITZTE VOLMILCH" Oto nadruk na kapslu butelek, w których PSS „kolportuje" mleko.

„CHODAKOWER KUNSTSEIDEFABRIK A. G. VERKAUFSKANTOR". Oto nadruk, jakiego używa na kopercie magazyn fabryczny PFSJ nr 1. Czytelnicy, którzy nam powyższych „dowodów rzeczowych" dostarczyli, stwierdzają co, następuje:

1) nie chcemy, by nas pozdrawiała „Heimat",
2) nie smakuje nam „Hoherhitzte Vollmilch",
3) prosimy o zlikwidowanie „Verkaufskantorów".

Czytelnicy nasi mają niewątpliwie rację.

Światła i cienie spółdzielczego handlu

Sklepy spożywcze PSS winny usprawnić pracę

Zadania i niedociągnięcia Komitetów Sklepowych

W celu usprawnienia działalności sklepów spożywczych PSS-u rok temu zorganizowane zostały przy nich Komitety Sklepowe. Na tych kilkuosobowych zespołach spoczywa obowiązek wnikania w pracę sklepu, interesowanie się jego zaopatrzeniem, stosunkiem sklepowego do klienta i t.p.

Stwierdzić jednak należy, że nie wszystkie placówki handlu detalicznego zyskują istotną pomoc, ze strony swych komitetów sklepowych. Nie wszyscy członkowie tych komitetów wywiązują się też w pełni z przyjętych na siebie obowiązków.

Ten stan rzeczy zmusił władze PSS-u do zreorganizowania składu 81 komitetów. Uwzględniając, że w bieżącym roku zostało powołanych 220 komitetów sklepowych, odsetek nieaktywnych zespołów był dość wysoki.

Na zwołanej w ubiegłym tygodniu naradzie członków komitetu PSS-u omówiono szczegółowo istniejące niedomagania w ich pracy oraz braki w działalności spółdzielni. Zwrócono uwagę na to, że wydział wychowawczo-szkoleniowy swymi akcjami o charakterze kulturalno-oświatowym nie obejmuje wszystkich dzielnic. Tow. Grabowski podkreślił, że komitety sklepowe, działające na terenie Widzewa, o tych poczynaniach nie były zawiadomione i wskutek tego nie zorganizowały u siebie ani akcji gwiazdkowej ani koncertów. Członkowie Spółdzielni tej dzielnicy nie wykorzystali akcji kolonijnej, organizowanej na dość szeroką skalę ubiegłego lata.

Zwrócono uwagę na szereg niedociągnięć natury organizacyjnej. Zaopatrzenie w ziemiopłody licznych sklepów spółdzielczych szwankuje. Zwrócono uwagę na złą pracę piekarń, fabryki wód i rozlewni. Ostatnio chleb dostarczany do sklepów jest lichej jakości. Rozlewnia nadsyła flaszki o niepełnej zawartości octu. Fabryka wód mineralnych nie dba w dostatecznej mierze o jakość produkowanego towaru. Podkreślono, że przy zaopatrzeniu w artykuły pierwszej potrzeby niesłusznie stosowane są wyróżnienia pewnych punktów sprzedaży. Zwrócono uwagę na to, że w niektórych sklepach i higiena obsługi pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Biorący udział w dyskusji zgodnie podkreślali, że w działalności sklepów winny być wprowadzone udoskonalenia idące po linii interesów i potrzeb ludzi pracy. Do tych należy wcześniejsze zaopatrywanie sklepów spożywczych w mleko oraz prowadzenie dziennego dwukrotnego zaopatrywania sklepów mięsnych, aby zatrudnieni w fabrykach na pierwszą zmianę mogli po południu nabywać mięso. Zdarzają się wypadki, że dzieciom w sklepach spółdzielczych sprzedawana jest wódka i obowiązujące w tej mierze zarządzenia nie są przestrzegane przez personel sklepowy.

Te wszystkie uwagi krytyczne pod adresem pracy sklepów spółdzielczych nacechowane były głęboką troską członków komitetów sklepowych o usprawnienie pracy i podniesienie jej na jak najwyższy poziom. (ik)

Próby podbijania cen zawiodą

Społeczna akcja kontroli antyspekulacyjnej na wielką skalę

Zbliżający się okres przedświąteczny, jak również zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego i zapowiadany wzrost płac robotniczych, są to momenty, które żywioły spekulacyjne mogą starać się wykorzystać, dla podbijania cen. Aby w zarodku stłumić próby tego rodzaju, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wystąpiła z inicjatywą zorganizowania szeroko pomyślanej akcji antydrożyźnianej. W dniu 18 bm. na specjalnie zwołanym w tym celu zebraniu z udziałem przedstawicieli wszystkich Związków Zawodowych, postanowiono skierować do przedświątecznej akcji kontroli antyspekulacyjnej 1.235 ludzi. W tym okresie poddane zostaną kontroli wszystkie sklepy łódzkie. Szeroki udział czynnika społecznego rokuje pomyślne wyniki tej akcji o dużej doniosłości dla ludzi pracy.

Literaci łódzcy – młodzieży akademickiej

W niedzielę, dnia 21. XI. br., o godz. 12-ej w sali teatru „Syrena" ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się poranek autorski pod hasłem: Literaci łódzcy — młodzieży akademickiej.

Udział biorą: Brzechwa Jan, Brandys Kazimierz, Hertz Paweł, Pasternak Leon, Petersowa Zofia, Pollak Seweryn, Promiński Marian, Rudnicki Adolf, Rymkiewicz Władysław, Sandaurer Artur, Słobodnik Włodzimierz, Sowiński Adolf, Szmaglewska Seweryna, Timofiejew Grzegorz, Ważyk Adam, Żuławski Juliusz.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru „Syrena" codziennie od godz. 10-ej do 17-ej, oraz w dniu występu od godz. 10-ej rano.

Listopad „miesiącem czystości" w Łodzi

Lotne komisje przeprowadzają inspekcję

Listopad obecny został ogłoszony w Łodzi jako „miesiąc czystości". W związku z tym utworzone zostały lotne Komisje Sanitarne, które wraz z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej czuwają nad stanem higieny przydzielonych im terenów.

Wzmożona została również działalność Zakładu Oczyszczania Miasta.

We wszystkich lokalach gastronomicznych przeprowadzane są stale kontrole celem stwierdzenia ich stanu sanitarnego. W wypadku uchybień stosowane są mandaty karne. Przy poważniejszych wykroczeniach jak brudy w kuchni lub w magazynach żywnościowych, spisuje się protokóły i sprawy zostają kierowane do sądu.

Należy liczyć, że ta listopadowa akcja czystości wydatnie wpłynie na poprawę warunków sanitarnych w naszym mieście.

O Łodzi w kilku wierszach

AKCJA OPIEKUŃCZA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

którą opracowuje obecnie Wydział Opieki Społecznej obejmuje również niemowlęta i dzieci w wieku od 3-ch lat, którym rodzice nie mogą zapewnić normalnego wyżywienia. Dzieci te otrzymają w ilościach wyznaczonych przez lekarzy: masło, płatki owsiane, cukier, jaja, kakao i tp. artykuły żywnościowe, zawierające ilość kalorii niezbędną dla normalnego rozwoju dziecka.

WIECZÓR AUTORSKI LEONA PASTERNAKA

Komisja Kulturalno-Oświatowa Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych — Oddział w Łodzi, komunikuje, iż w środę, dnia 24 listopada o godz. 18-ej w świetlicy przy ul. Sienkiewicza 26 odbędzie się wieczór autorski Leona Pasternaka.

RACJONALNE ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI

w chleb — to hasło, jakie podjęli pracownicy Polskich Zakładów Zbożowych w Łodzi, przystępując do współzawodnictwa. Regulamin współzawodnictwa obejmie zakup i sprzedaż przetworów zbożowych i zboża, zracjonalizowanie transportu, ulepszenie magazynowania zboża i t.p.

DZIECI WŁÓKNIARZY

w okresie ferii zimowych zostaną wysłane przez Wydział Socjalny CZPWł. na wczasy do uzdrowisk dolnośląskich. 15 mil. zł. przeznaczył poza tym CZPWł. na upominki gwiazdkowe dla 75.556 dzieci do lat 7-miu. (m)

Obrady Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi

W dniu wczorajszym zaczęły się w Łodzi obrady Okręgowego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe wzięli udział nauczyciele z powiatów naszego województwa

Pierwszy dzień obrad zagaił prezes Zarządu Okręgowego ob. Gęsiewicz. Następnie zostały wygłoszone referaty: „Podstawowe zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego" — przedstawiciel Zarządu Głównego ZNP, oraz „Obecna struktura organizacyjna ZNP" — ob. Ożegowski.

Po przerwie odbyła się dyskusja nad referatami.

Dziś w drugim dniu obrad omawiane będą sprawy organizacyjne i bieżące Związku Nauczycielstwa Polskiego. (B)



Zbrodniarka poniosła karę

Janina Kamińska — mieszkanka Zelowa, w pogoni za łatwymi zyskami, zdołała zdeprawować młodych, 17 i 18-letnich chłopców, zatrudnionych w tamtejszych Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Podstępnymi metodami, to szantażując ich, to mamiąc korzyściami, doprowadziła do tego, że byli narzędziem w jej rękach i służyli jej występnym celom.

W przeciągu kilku miesięcy, tj. od stycznia do sierpnia br. dokonywali oni systematycznych kradzieży przędzy, narażając PZPB na straty, wyrażające się sumą ponad pół miliona złotych. Kradzieże odbywały się pod komendą Janiny Kamińskiej, do jej mieszkania znoszono łupy, a gdy dochodziło do podziału pieniędzy, Kamińska wypłacała im przeważnie „zaliczki", nadając za każdym razem „nową robotę".

Gdy sprytna złodziejka dowiedziała się, że władze są na tropie przestępstwa, chcąc uniknąć odpowiedzialności, złożyła doniesienie do miejscowej MO o dokonywanych kradzieżach. Miała rzekomo na względnie dobro Państwa — twierdziła i wydała wszystkich sprawców. Nie uszła jednak i sama odpowiedzialności.

Wczoraj stanęli **przed Sądem Doraźnym:** Janina Kamińska, Władysław Ratajski, Edward Papuga, Marek Skałecki, Józef Kogut, Antoni Kamiński, Józef Czech, Leszek Pogocki, Tadeusz Dobroszek, Marian Adamuszewski, Ryszard Skałecki, Feliks Szymorek, Wiktoria Kamińska oraz członkowie Straży Pożarnej — Henryk Klewin i wartownik Straży Przemysłowej — Lucjan Stanik.

Wszyscy oskarżeni w swoich zeznaniach wskazali na Janinę Kamińską jako **główną sprawczynię przestępstwa** i przyznali się jedynie częściowo do winy. Rozprawa trwa.

W świetle przewodu sądowego i na podstawie zeznań świadków, wyszło na jaw, że oskarżona Janina Kamińska jest wyrafinowanym przestępcą, wyzutym ze wszelkich skrupułów. Prokurator Śmiarowski w swej mowie oskarżycielskiej nazwał ją dywersantem na odcinku gospodarczym i moralnym mordercą młodocianych robotników.

W godzinach wieczornych przewodniczący Maurer ogłosił wyrok, mocą którego Janina Kamińska skazana została **na 10 lat więzienia**, zaś pozostali oskarżeni na kary więzienia od lat 3 do 6-ciu.

Sprawy 3-ch młodocianych oskarżonych zostały przekazane do zwykłego trybu postępowania sądowego.

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. 12,45 Audycja dla wsi. 13,00 PRZERWA. 14,30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów. 14.50 (Ł) Pogadanka Ł. R. R. 15,00 (Ł) Komunikaty. 15,05 „Nad czarną wodą". 15,20 (Ł) „Łódzkie domy akademickie". 15,30 „Drewniaczek" — II audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16,00 DZIENNIK. 16,30 „Marynarz z Aurory" — opowiadanie dla młodzieży. 16,45 „Przy sobocie po robocie" — transmisja z Czechosłowacji. 17,45 Audycja KCZZ. 18,00 Lekcja języka rosyjskiego. 18,15 „W rytmie tanecznym" 18.45 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich. 19,00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynem Kongres Zjednoczenia. 19,10 (Ł) Muzyka z płyt 20,00 DZIENNIK. 20,50 „W 38-mą rocznicę śmierci Lwa Tołstoja". 21.00 „Wieczór Mickiewiczowski". 21,30 Muzyka francuska. 21,55 „Spotkanie z Szymanowskim" — fragment książki J. Iwaszkiewicza. 22,10 Koncert. 22,45 (Ł) II-gi felieton red. J. Sokolicz-Wroczyńskiego p.t. „Sto lat sceny łódzkiej". 22,58 (Ł) Omów progr. lok. na jutro 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,50 Program na jutro. 24,00 (Ł) Koncert życzeń. 0,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn

SPROSTOWANIE

W Nr 315 z dn. 17.11 br. w dziale ofiar mylnie podano nazwę Miejskie Zakłady Motoryzacyjne Nr 2 w Łodzi, zamiast Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne Nr 2 w Łodzi, co niniejszym prostujemy.

Głos Kobiet

Pierwszym zadaniem naszego ruchu kobiecego jest uświadomienie szerokich rzesz kobiecych i uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu

W walce o pokój

Demokratyczny związek kobiet austriackich rozpoczął na terenie całego kraju zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko propagandzie wojennej i za poparciem radzieckich wniosków w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej. W całej Austrii odbywają się w tej sprawie masowe wiece. Podjęto akcję zbierania podpisów pod memorandum w sprawie pokoju, które zostanie przesłane Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada Kobiet Czechosłowackich uchwaliła rezolucję, podkreślającą niezłomną wolę kobiet czechosłowackich utrzymania pokoju i przyjęcia propozycji radzieckich, odnośnie zniszczenia zapasów bomby atomowej i zmniejszenia zbrojeń o jedną trzecią. Kobiety czechosłowackie rozpoczęły już zakrojoną na szeroką skalę kampanię, popierającą te żądania. Rezolucja wyraża ponadto także solidarność Rady Kobiet z walką o wolność uciskanych narodów.

Ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia

Dwie narady aktywistek

Uchwały lipcowego i sierpniowego plenum KC. PPR uaktywniły i ubojowiły w walce z wrogiem klasowym organizacje partyjne, uodporniły je na wpływ obcej ideologii. Ożywczy pęd krytyki i samokrytyki ubojowił koła partyjne, a także dodatnio wpłynął na odcinek pracy wśród kobiet.

Młody ruch kobiecy cechowała do niedawna pewnego rodzaju bierność polityczna, nieśmiałość formułowania swoich myśli niepewność. Obecnie wśród kobiet dały się zauważyć przemiany. Przemiany te zamanifestowały przebieg narady działaczek Polskiej Partii Robotniczej.

Zarówno prelegenci, jak i dyskutanci konferencji postawili sobie za cel przeanalizować dotychczasową pracę wśród kobiet, uwypuklić braki, wskazać ich źródła i drogi poprawy. Nie można jednak było przejść do porządku dziennego nad tymi bezsprzecznie wielkimi i poważnymi osiągnięciami jakie notuje ruch kobiecy w Polsce.

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że ruch kobiecy w Polsce przeszedł trudną drogę walki o wyrwanie szerokich rzesz kobiet spod władzy ciemnoty, kołtunerii, przesądów, szeptanej plotki i wrogich wpływów, spod władzy tych wszystkich, którzy chcieli nieuświadomienia kobiet, ich wiekowe zacofanie użyć jako narzędzie w walce przeciw ludowi.

W walce tej ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia coraz bardziej.

W wygłoszonym na naradzie referacie tow. Orłowska podała cyfry, charakteryzujące nieustanny wzrost udziału kobiet w odbudowie kraju. Cyfry te nabierają swoistej wymowy jeśli je porównać ze stanem zatrudnienia kobiet w okresie przedwojennym:

W 1931 roku liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle wynosiła 160.000. W roku 1948 cyfra ta sięga już 336.000 osób. W przemyśle włókienniczym zatrudniano w r. 1937 - 101.000 kobiet, a w 1948 roku 170.000. W przemyśle górniczym zatrudniano w 1938 roku 2 proc. kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych, zaś w 1948 roku liczba zatrudnionych kobiet stanowi 10 proc.

Kobiety biorą aktywny udział w ruchu współzawodnictwa pracy. Ruch kobiecy może poszczycić się wysoką liczbą, bo 10.000 przodownic pracy. 83 proc. uczestników ruchu wielowarsztatowego w bawełnie to kobiety. Kobiety otrzymały 75 proc. pieniężnych nagród za dobre wyniki we współzawodnictwie w przemyśle włókienniczym.

Nazwiska Świtoniakowej, Gościmińskiej, Seweryniakowej, Rybakowej Kminowej i wielu innych znane są wśród świata pracy, jako nazwiska przodujących robotnic.

Więcej jednak mówiło się na naradach kobiecych o brakach i bolączkach pracy.

Delegatki mówiły o składzie społecznym zarządów Ligi Kobiet, a szczególnie instruktorek Z. S. CH. i prezesek kół gospodyń wiejskich. Często wiodą tam rej kułaczki, które „chronią" kobiety małorolne i średniorolne chłopki przed „szkodliwą" i „nienadającą" się dla kobiety polityką, ale za to pozwalają im łaskawie obrabiać swoje kułackie pola i wyciągać z nich ostatnie grosze na chorągwie do kościoła i t. d.

„Nieswojo się czujemy w tej Lidze, ona jest jakaś paniusiowata" — mówią robotnice z niektórych terenów. I mają rację, gdyż w niejednej miejscowości zbierają się w organizacji „panie z towarzystwa" zajęte rozmowami o modzie, uczące się pieczenia tortów, podczas, gdy robotnice i chłopki chcą nabyć wiedzę o otaczającej je rzeczywistości.

Za mało zajmowały się aktywistki ruchu kobiecego kwestią należytego wychowania dzieci, patrząc przez palce na pseudo apolityczne wychowanie księży katechetów i niektórych nauczycieli, siejących nienawiść do wszystkiego co postępowe.

Narady wytyczyły jasną drogę dalszej działalności ruchu kobiecego, wysuwając na czoło zagadnień kwestię politycznego uświadomienia kobiet, uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu, włączenie w pracę nad odbudową kraju, w walkę nad przebudową ustroju, oraz wychowanie w duchu internacjonalizmu i przyjaźni do Związku Radzieckiego

Interpelacje Czytelniczek

Żłobek i przedszkole bez odpowiedniego lokalu

Żłobek Ośrodka Nr. 2 mieści się na piętenku oficyny w 4 małych i niskich pokoikach. Zakwaterowano tam 42 malców i jest im stanowczo za ciasno. Starania o nowy lokal żłobkowy ciągną się już blisko dwa lata. Dawny pałac właściciela mieszczący się w sąsiedztwie fabryki przy Al. Kościuszki, został zajęty przez jeden z urzędów państwowych. Należałoby się spodziewać, że Zarząd Miejski a raczej jego Wydział Kwaterunkowy doceni potrzeby matek pracujących i dołoży starań, by dotychczasowemu lokatorowi pałacyku dać inne locum, a gmach, który był kiedyś częścią składową budynków fabrycznych przydzielić na żłobek i inne fabryczne instytucje opieki. Chyba nie jest słuszne, aby pracownice, zatrudnione w Ośrodku Nr 2 były zmuszone z braku miejsc we własnym żłobku, oddawać dzieci pod opiekę innych zakładów

Przedszkole Ośrodka Nr. 2 też wegetuje w b. nieodpowiednim lokalu. Wciśnięte jest w najbrzydszy kąt podwórza fabrycznego. Pięć metrów od okien piętrzą się stosy węgla i koksu. Okna stale dzięki temu zakurzone przepuszczają mniej światła do i tak już ciemnych przedszkolowych pokoi..

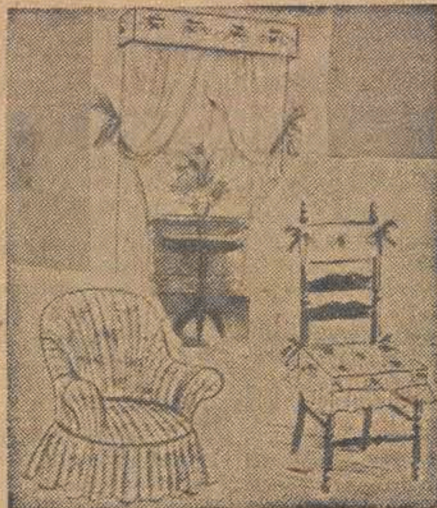
Nie wiem czy to sprawiedliwe, ażeby dzieci robotnicze, rozwijały się w kurzu i ciasnocie, i były pozbawione przez długie osiem godzin słońca i swobody ruchów.

Wydaje nam się, że stworzenie odpowiednich warunków w żłobku i przedszkolu dzieciom zatrudnionych w Ośrodku Nr. 2 robotnic, nie jest sprawą która może być bagatelizowana. Organizując żłobek i przedszkole w nieodpowiednich lecz jedynych rozporządzalnych na ten cel lokalach, Dyrekcja i Rada Zakładowa poszła na rękę licznym kobietom-matkom zatrudnionym w naszej fabryce. Stan „prowizorium" nie może być w nieskończoność przedłużany. Dzieci robotnic powinny wzrastać i rozwijać się w odpowiednich warunkach.

Pracownice Konfekcji
W. K.

Odświeżamy stare meble

Estetyczne wzory pokrowców



W wielu domach znajdują się krzesła, fotele, kanapy i t. p., których pokrycie na skutek długoletniego używania uległo zniszczeniu. Wszelkie obicia meblowe oraz robota tapicerska są jeszcze w tej chwili tak kosztowne, że przy ograniczonych środkach, jakimi z reguły dysponują gospodynie domów trudno przeprowadzić gruntowną naprawę takich sprzętów. Możemy jednak stosunkowo nie wielkim kosztem nadać zniszczonym sprzętom estetyczny wygląd, szyjąc na nie pokrowce, które najbardziej zniszczonym meblom nadadzą wygląd schludny i estetyczny.

Na załączonym rysunku przedstawiamy naszym czytelniczkom wzory pokrowca na fotel, pokrowczyków na krzesła. Najładniej wyglądają pokrowce uszyte z barwnego kretonu. Obecnie o kreton jest dość trudno. Dlatego też możemy go z powodzeniem zastąpić surówką, którą ufarbować należałoby w domu na dowolny, nie brudzący ale i nie nazbyt ciemny kolor. Bardzo efektownie wygląda surówka w kolorze złocisto-brunatnym lub spłowiałej zieleni. Dekorując okno tą samą tkaniną, jaką zastosowałyśmy na pokrowczyki, sporządzając też z niej serwetki, możemy tanim stosunkowo kosztem nadać wnętrzom czysty i estetyczny wygląd.

(Sk)

Głos serca — głosem społecznego obowiązku

Piękny i słuszny czyn

Coraz więcej inicjatywy wykazują Rady Kobiece w Zakładach Pracy. I to nie tylko w sprawach ich zakładu, nie tylko na odcinku zagadnień blisko z nimi związanych. Dowodem tego jest fakt, który niedawno wydarzył się na terenie Rady Kobiecej Związku Zawodowego Dziewiarzy (Oddział nr. 2). Oto jedna z członkiń Rady Kobiecej z firmy Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończoszniczego nr. 3, oddział nr. 5, poruszyła na zebraniu sprawę 13-letniej dziewczynki, Kazimiery Raczyńskiej, sieroty, która jest zatrudniona w charakterze służącej i nie chodzi do szkoły. Referat kobiecy zainteresował się tą sprawą. Okazało się, że ojciec dziewczynki w 1944 roku został aresztowany za konspiracyjną działalność antyniemiecką przez gestapo we wsi Bieliny w powiecie opoczyńskim. Po kilku dniach został stracony. Matka jej w ubiegłym roku zmarła na serce. Najbliższa pozostała rodzina nie okazuje sierocie żadnego zainteresowania. Trudne warunki materialne zmusiły dziecko do porzucenia szkoły i pracy ponad siły..

Losami Kazi Raczyńskiej zajął się referat kobiecy Zw. Zaw. Dziewiarzy. Dziewczynka będzie się uczyła, zamieszka w internacie Szkoły Przemysłowej w Łodzi i będzie miała wszystkie warunki, by ukończyć studia, zwłaszcza, że jest zdolna i pilna.

Słuszna inicjatywa wydziału kobiecego Zw. Zaw. Dziewiarzy zasługuje w pełni na uznanie i wydaje nam się, że inne rady kobiece powinny wziąć z niej przykład

Jak się UBRAĆ

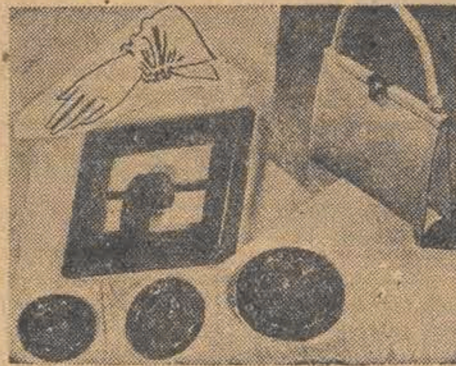


Na załączonych rysunkach przedstawiamy dziś naszym czytelniczkom wzory modnych drobiazgów tualetowych, sukien i bluzek.

Bluzki są chętnie w tym sezonie noszone jako uzupełnienie ciemnych wełnianych kloszowych lub też wąskich spódnic. Z dwóch zademonstrowanych bluzek, tak różnych w charakterze pierwsza uszyta z tkaniny w drobną krateczkę noszona być powinna do wąskiej ciemnej spódnicy. Jest to jak widzimy bluzka długa a luźna, wykończona jedynie dwoma kieszeniami. Tego rodzaju bluzka jest świetnym ubiorem dla osób wysokich a szczupłych. Druga bluzka uszyta z wełny o deseniu szkockiej kraty noszona być powinna do spódnicy kloszowej.



Obydwie sukienki to typowo biurowo-robocze modele. Są one bardzo proste w kroju i odznaczają się skromnym wykończeniem. Jedna z nich jest suknią dwuczęściową, składa się ze spódnicy i wykończonej baskinką bluzki.



Drobiazgi tualetowe podnoszą elegancję naszego stroju. Na załączonym rysunku widzimy wzory modnej w tym sezonie torebki oraz rękawiczek. Tak modne w tym sezonie klamry do pasków i guziczki sporządzane bywają z bakielitu, szkła lub ceramiki. Tego typu wykończenie podnosi elegancję każdej sportowej sukni.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 20 listopada 1948 r.
Dziś: Feliksa

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Bolechowskiego przy ul. Warszawskiej Nr 6.

KINA

Kino „Robotnik" — film prod. amerykańskiej „Zielone lata".

Kino „Polonia" wyświetla film prod. radzieckiej p.t. „Kopciuszek"

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

Z życia partii

Dnia 21 bm. o godz. 10-ej odbędzie się Konferencja Powiatowa Komitetu PPR w Łasku w sali gimnastycznej. Delegaci wybrani na konferencję Powiatową proszeni są o punktualne przybycie.

Komitet Powiatowy PPR w Łasku

Wiec protestacyjny

„Żądamy uwolnienia z faszystowskich więzień działaczy demokracji Grecji i Hiszpanii" — pod tym hasłem w dniu 21 bm. o godz. 11-ej w sali kina „Robotnik', w Pabianicach odbędzie się wielki wiec protestacyjny organizowany przez Związek b. Więźniów Politycznych w Pabianicach, na którym wygłosi referat wicewojewoda łódzki ob. Szaniąwski.

* * *

Związek Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Pabianicach wzywa swych członków do wzięcia udziału w wiecu protestacyjnym organizowanym przez Związek b. Więźniów Politycznych w Pabianicach, który odbędzie się w dniu 21 listopada br. o godz. 11-ej w sali kina Robotnik.

Zarząd

Z życia ZMP

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Pabianicach komunikuje, że w związku z uczczeniem Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych został powołany lokalny komitet biegów sztafetowych organizowanych przez ZMP.

Znaczki pocztowe na cześć Kongresu Zjednoczenia

WARSZAWA (PAP). Z okazji mającego się odbyć w dniu 8 grudnia 1948 r. Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych — Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystąpiło do wydania serii znaczków okolicznościowych o następującej tematyce i wartościach:

Pierwszy ze znaczków przedstawia podobiznę Marksa, Engelsa, Stalina i Lenina, w lewym rogu u góry napis Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.

Drugi znaczek przedstawia podobiznę Ludwika Waryńskiego, w lewym górnym rogu napis ‚Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.".

Trzeci znaczek przedstawia dwóch robotników trzymających wspólnie drzewce sztandaru, a nad ich głowami sfalowane płótno chorągwi, w lewym narożu u góry napis „Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.".

Seria obejmuje 3 znaczki o wartościach 5, 15 i 23 złotych.

Miejska Konferencja Wyborcza PPR

Od szeregu dni towarzysze delegaci na IV-tą Konferencję Miejską PPR w Pabianicach przygotowywali się, by przyjść na konferencję z konkretnym materiałem do dyskusji. Nastrój niecierpliwego wyczekiwania i przygotowań wzrósł w dniu 18-tym bm., — w dniu obrad IV Konferencji Miejskiej.

Dnia tego przed południem byliśmy w kilku większych zakładach pracy naszego miasta, w kilku instytucjach samorządowych: w Zarządzie Miejskim, dwóch oddziałach PZPJG, w PZPW 41, kilku oddziałach PZPB. Widać było, że mająca się rozpocząć za kilka godzin IV-ta Konferencja pabianickiej organizacji PPR wzbudziła najżywsze zainteresowanie nie tylko wśród członków partii, ale i wśród bezpartyjnej części załóg fabrycznych.

W pabianickiej fabryce żarówek — „L-1" robotnicy fabryki, wśród nich wielu bezpartyjnych, mówiło „Radźcie tak, by było nam lepiej. Sprawcie, by było można roczny plan wykonać szybciej i łatwiej".

W PZPW Nr 41, Państwowej Fabryce Chemicznej, fabryce papieru delegaci byli przedmiotem szczególniejszego zainteresowania całej załogi. Rozmowy z nimi kończyły się przeważnie uwagą: „A nie zapomnijcie przypomnieć na Konferencji o tym i o tamtym".

Wszędzie panuje nastrój powagi, zrozumienie doniosłości IV-tej Konferencji organizacji pabianickiej PPR ostatniej przed zjednoczeniem obu partii robotniczych.

Ze 133 delegatów połowa z nich przybyła do sali świetlicowej PZPB już na godzinę przed rozpoczęciem obrad.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 18-ej. Po odśpiewaniu „Międzynarodówki" przez zebranych i zagajeniu zebrania przez II-go sekretarza MK PPR — tow. Gabriańczyka, przewodniczącym zebrania obrany został jednomyślnie tow. Tuchowski I-szy sekr. Kom. Miejskiego PPR w Pabianicach.

W Prezydium zasiedli tow. tow.: Domagała — I-szy sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR, tow. Staromłyńska z WK PPR, tow. Henryk Tuchowski i tow. Feliks Gabrianczyk, sekretarze miejskich i terenowych kół partyjnych, towarzysze z samorządu miejskiego i przodownicy pracy.

Zaproszony został również przedstawiciel Grodzkiego Komitetu PPS — tow. Jan Łukasik.

Mówi I-szy sekretarz WK PPR — tow. Domagała

Na podium wchodzi witany oklaskami zebranych delegatów I-szy sekretarz W. K. PPR — tow. Domagała.

W swym obszernym referacie politycznym tow. Domagała zobrazował linię podziału dwu obozów — postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej na czele oraz obozu zacofania, obozu imperialistów i podżegaczy wojennych.

Gdy w innych krajach robotnicy muszą prowadzić strajki w obronie swych głodowych płac i praw, gdy górnicy francuscy od tygodni walczą o swe prawa polityczne i podniesienie stawek głodowych, gdy we wszystkich państwach kapitalistycznych leje się krew robotników walczących o jedność klasy robotniczej, gdy naród chiński walczy z rodzimym faszyzmem i interwencją białych eksploatatorów my w Polsce podejmujemy przedkongresowe współzawodnictwo pracy i zamykamy pierwszy etap w historii ruchu klasy robotniczej — etap rozbicia partii robotniczych.

Gdy tow. Domagała naświetlał sytuację polityczną we Francji sala uczciła bohaterstwo ludu francuskiego z czołową jej grupą proletariacką — z górnikami — okrzykami na cześć Komunistycznej Partii Francji i ludu pracującego Francji. Z gorącym uczuciem solidarności międzynarodowej wita Konferencja Chiny walczące o nowy ustrój społeczny, do którego prowadzi ten kraj Komunistyczna Partia Chin.

Przechodząc do spraw aktualnych w życiu bratnich partii robotniczych w Polsce — tow. Domagała omówił czwarty punkt projektu statutu partyjnego Zjednoczonej Partii oraz wyniki i rezultaty akcji oczyszczania szeregów partyjnych w województwie i w m. Pabianicach podkreślając, że akcja oczyszczania szeregów pabianickiej organizacji PPS nie została przeprowadzona w dostatecznym stopniu.

Sprawozdanie z działalności pabianickiej organizacji partyjnej

Z kolei II-gi sekretarz Miejskiego Komitetu PPR — tow. Gabriańczyk złożył sprawozdanie z działalności miejskiej organizacji partyjnej za czasów od 20-go kwietnia 1947 r. do 1-go listopada br.

Do najważniejszych punktów sprawozdania należy stwierdzenie poprawy stosunków i współpracy z grodzką organizacją PPS od czasu usunięcia ze stanowiska 1-go sekr. KW PPS Wachowicza. W sprawozdaniu stwierdza się jednak, że oczyszczanie szeregów bratniej PPS na szczeblu miasta i powiatu nie zostało jeszcze ostatecznie przeprowadzone.

Dotychczasowa akcja organizacji pabianickiej PPR z elementów przypadkowych i wrogich przyniosła wzmożoną aktywność szeregów partyjnych. Właśnie w tym okresie najsilniej rozwija się ruch współzawodnictwa pracy, rozszerza się akcja szkolenia ideologicznego. Szczególnie wiele miejsca poświęcono w sprawozdaniu ostatnim wielkim wydarzeniom w życiu polskiej klasy robotniczej przedkongresowemu współzawodnictwu i walce o przedterminowe wykonanie planu.

Wiele naszych fabryk kończy względnie już skończyło, przedterminowe wykonanie planu. Plan ten już wykonały PZPW i pabianicki przemysł konfekcyjny, a tylko godziny dzielą załogę Chemicznej Fabryki od jego wykonania. Robotnicy PZPB już w najbliższych dniach wykonają roczny plan produkcyjny.

W ruchu współzawodnictwa pracy udział biorą wszyscy peperowcy organizacji pabianickiej, przodując w pracy i pociągając za sobą szeregi bezpartyjnych robotników.

Na odcinku walki ze spekulacją w pracach Społecznej Komisji Kontroli Cen najczynniejszy udział brali i biorą peperowcy — kontrolerzy społeczni, których zasługą jest, że ostatnio przełamany został atak spekulantów na kieszeń człowieka pracy.

Sprawozdanie stwierdza, że organizacja partyjna nie dość troskliwą opieką otacza ZMP w naszym mieście, w związu z czym organizacja młodzieżowa rozwija się powoli. Jej aktywność ostatnio zmalała.

W sprawozdaniu podkreśla się znaczny wzrost prenumeraty prasy partyjnej — w pierwszym rzędzie „Trybuny Wolności" i „Głosu Pabianic". Sprawozdanie zwraca przy tym uwagę na niedostateczną ilość materiałów lokalnych w „Głosie Pabianic".

Dyskusja

Po wysłuchaniu sprawozdania rozpoczyna się dyskusja, w której towarzysze wypowiadali się szczerze w sprawach niekiedy drażliwych zawsze jednak żywo interesujących ogół zebranych.

Dyskusję rozpoczął tow. Dąbrowski, przewodniczący Oddz. Zw. Zawodowego włókniarzy, który omówił osiągnięcia i zadania ruchu współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym naszego okręgu. Swe przemówienie tow. Dąbrowski kończy słowami: „Niech Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej w Polsce stanie się przykładem dla robotników tych państw, gdzie jeszcze nie nastąpiło zjednoczenie ruchu robotniczego".

Następnie powitał delegatów przedstawiciel PPS tow. Łukasik, który stwierdził, że najistotniejszym powodem klęski klasy robotniczej w Polsce w przeszłości było rozbicie na dwie partie robotnicze, usunięcie tego rozbicia stanowi gwarancję szybszego marszu do Polski Socjalistycznej.

Głos zabiera płomienny mówca — tow. Ochman, który na przykładach z życia naszego miasta wskazuje na pogłębienie się walki klasowej, na niedostateczną opiekę partii nad młodzieżą robotniczą szkół powszechnych i średnich.

...Spokojnie i poważnie mówi weteran okresu walk 1905 roku tow. Furmański. Ale cierpkie słowa padają z jego ust pod adresem pabianickich biurokratów. Na zakończenie tow. Furmański powiada: „Był okres, gdy ja komunista — czasami już wątpiłem, czy dożyję tego wielkiego dnia, dla którego warto było przyjść na świat, chociażby tylko na ten jeden dzień. Doczekałem się po 50-ciu latach walki, że ten dzień szybkimi krokami nadchodzi, że Zjednoczenie staje się rzeczywistością".

Najistotniejsze sprawy poruszył tow. Rączka. I on wspominając czasy rozbicia ruchu robotniczego w Polsce, woła: „Wielkie to szczęście dla nas wszystkich, ale dla mnie 70-letniego szeregowca w walce o socjalizm, szczęście to szczególne, że doczekałem momentu zjednoczenia awangardy ruchu robotniczego w jedną partię, zjednoczenia na zasadach marksizmu-leninizmu".

Tow. Rączka zwrócił uwagę obecnych na niedostateczną pracę samorządu miejskiego w Pabianicach, na niedbałość w spełnianiu obowiązków służbowych przez niektórych pracowników pabianickich instytucji — często naszych towarzyszy. Tow. Rączka zwraca się z apelem do towarzyszy, by roztoczyli opiekę nad młodzieżą w naszym mieście, zwłaszcza nad działalnością ZMP.

Tow. Wolniewski z PZPB wspominając o nastrojach jakie panowały wśród towarzyszy z PPR i PPS na wspólnej konferencji w roku ubiegłym powiedział m. in.: „Towarzysze z PPS i z PPR już wówczas pytali się nawzajem — kiedy nastąpi ten dzień, gdy zbierzemy się jako członkowie wspólnej partii, by radzić o wspólnych sprawach.

O pozycji kobiety partyjniaczki w społeczeństwie i w szeregach partyjnych mówiła tow. Kawczyńska. O niedociągnięciach w gospodarce samorządu miejskiego w pewnym okresie mówił tow. Kussa.

Dyskusję podsumował tow. Domagała, podkreślając fakt, iż szczególnie duży udział w dyskusji wzięli działacze partyjni. „Należałoby życzyć organizacji pabianickiej — powiedział tow. Domagała — by w przyszłości w dyskusjach tego rodzaju liczniejszy udział brali i młodzi towarzysze".

Na zakończenie tow. Domagała zwrócił się do zebranych, by w okresie przed Kongresem wzmogli wysiłki nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

Po wyborze Komisji Skrutacyjnej — zebrani dokonali wyboru dwu delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Tow. tow. Kamińskiemu i Staromłyńskiej przypadł w udziale zaszczyt reprezentowania organizacji pabianickiej na Kongresie Zjednoczeniowym.

REZOLUCJA

Na zakończenie zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, której treść podajemy w skrócie:

„Czwarta Konferencja PPR w Pabianicach solidaryzuje się całkowicie z uchwałami lipcowego i sierpniowego Plenum KC PPR.

Konferencja Miejska stwierdza, że zjednoczenie partii robotniczych w Polsce jest wyrazem dążeń całej klasy robotniczej. Konferencja wita z radością zwycięstwo Ludowej Armii Chin i Grecji, walki powstańców w Hiszpanii i wszystkich ludów uciskanych na całym świecie.

Konferencja widzi w Związku Radzieckim ostoję pokoju i demokracji, a w WKP (b) czołowy oddział klasy robotniczej całego świata.

Konferencja PPR przesyła klasie robotniczej Pabianic serdeczne pozdrowienia i stwierdza, że robotnicy Pabianic pomni swych rewolucyjnych tradycji, pracują z całym oddaniem nad odbudową kraju. Konferencja stwierdza, że oczyszczenie szeregów naszej Partii pobudziło czujność klasową i wzmocniło naszą Partię.

Wystąpienie naszych kół partyjnych we wszystkich zakładach pracy w mieście w sprawie przedkongresowego współzawodnictwa pracy, jest zdrowym objawem rosnącej aktywności.

Konferencja Miejska stwierdza, że organizacja partyjna nie we wszystkich placówkach w naszym mieście odegrała decydującą i kierowniczą rolę, bądź z braku wyrobienia partyjnego lub podstaw ideologicznych. W związku z tym Miejska Konferencja wzywa kierownictwo organizacji partyjnej, by zwróciło baczniejszą uwagę na szkolenie polityczne i ideologiczne członków naszej partii, oraz na dobór kandydatów do Centralnej i Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Konferencja poleca zwrócić baczniejszą uwagę na organizację młodzieżową w naszym mieście, która ostatnio została bez opieki partyjnej.

Zwrócić należy baczniejszą uwagę, na szkolnictwo, a zwłaszcza na szkołę RTPD, którą należy rozbudować i zapełnić ją dziećmi robotniczymi.

Konferencja wzywa wszystkich członków organizacji partyjnej do największego wysiłku w pracy organizacyjnej i zawodowej, do czujności klasowej i walki z resztkami reakcji i faszyzmu, do przestrzegania dyscypliny partyjnej. Tylko tą drogą możemy zbudować lepszą przyszłość klasy robotniczej i dojść jak najszybciej do socjalizmu. Niech żyje Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej".

Po odśpiewaniu „Międzynarodówki" IV-ta Miejska Konferencja została zakończona. Towarzysze późno w noc rozeszli się do domów.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 121-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem" w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewieckiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow".

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina". Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

NIEDZIELNY PORANEK POPULARNY W FILHARMONII

W niedzielę, 21 bm. o godzinie 12.15 w Filharmonii Miejskiej w Łodzi w ramach popularnego poranku symfonicznego wystąpią: Bohdan Wodiczko — dyrygent, oraz Adam Kuryłło — skrzypek-wirtuoz, niedawno przybyły do kraju po sukcesach w Ameryce. W programie muzyka rosyjska: Mussorgski: Noc na Łysej Górze, Czajkowski: Koncert skrzypcowy, Głazunow: Walc koncertowy i Borodin: Tańce połowieckie. Ceny miejsc zniżone. Kasa Filharmonii czynna od 10 do 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

KINA

ADRIA — „Noc w Casablance"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Dzieci ulicy"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Gilda"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 39"
godz. 11, 12, 13, 16 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży)) — „Uczennica I-ej A"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Krażownik Wareg"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Pojedynek"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Cygańska miłość"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Wesoły pensionat"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony od lat 16

ROMA — „Ostatni Mohikanin"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Siostra lokaja"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Dzwonnik z Notre Dame"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży



Źle się dzieje w ŁOZPN-ie

„Boruta" musi szukać sprawiedliwości aż w Warszawie

Źle się dzieje w naszym sporcie. Przeglądając prasę sportową i działy sportowe w pismach codziennych raz po raz spotykamy się z surowymi karami wymierzanymi klubom i zawodnikom za niesubordynację i jawne przekroczenia zasad już nie tylko sportowego „fair pley", ale zasad zwykłej uczciwości obowiązujących już nie tylko sportowców, ale każdego szarego obywatela. Każdy wymiar kar przyjmujemy też ze smutkiem, ale jednocześnie z niekłamanym zadowoleniem, że nasze związki sportowe czuwają i stoją na straży przestrzegania moralnych zasad wśród wielotysięcznych już dzisiaj szeregów czynnych sportowców. Moralność jednak musi obowiązywać wszystkich, a więc nie tylko zawodników, ale i działaczy sportowych. Na tym odcinku, niestety, dzieje się o wiele gorzej, a niebezpieczeństwo płynące stąd zagraża nam większe, niżby można było sądzić.

Wśród ludzi pracujących niby to „ideowo" dla sportu znajduje się dotychczas wielu doskonale nieraz zamaskowanych, świadomych jego szkodników, podkopujących na tym niezmiernie dziś ważnym odcinku naszego życia społecznego fundamenty demokracji ludowej, które wznosimy w ciężkim nieraz trudzie i znoju z myślą o lepszym jutrze. Panowie ci, jak dotychczas czują się tak pewni siebie i... swoich, że w kułak mogą się śmiać z opinii publicznej.

Wielu zapewne sportowców i nie tylko sportowców ale i tych, którzy interesują się sportem tylko z prasy, zaskoczył ostatni Komunikat ŁOZPN-u wydany w sprawie głośnego zajścia, jakie miało miejsce na boisku w Zgierzu podczas pamiętnego meczu pomiędzy TUR-em a zgierską „Borutą". Szerokiej opinii publicznej znana jest rola, jaką odegrał w całej tej sprawie wiceprezes ŁOZPN ob. Zatke, który swym prowokacyjnym zachowaniem przyczynił się poważnie do wywołania tej gorszącej awantury. Listę świadków, którzy gotowi stwierdzić to osobiście posiadamy w redakcji, posiadał ich również i posiada nadal ZKS „Boruta" — niestety, ci świadkowie nie zasługiwali widocznie na zaufanie ani Komisji prowadzącej w tej sprawie dochodzenie, ani zarządu ŁOZPN-u, skoro ob. Zatke z całej tej afery wyszedł biały jak śnieg...

Mamy dowody na to, że zrobiono w tym kierunku bardzo wiele, aby całą odpowiedzialność za awantury zgierskie zrzucić na barki gospodarzy i nie kompromitować wiceprezesa ŁOZPN-u oszczędzając mu dalszej dyskredytacji wśród naszego społeczeństwa. Polska Partia Socjalistyczna oceniła już ob. Zatkego we właściwy sposób, usuwając go ze swych szeregów.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej w stosunku do ob. Zatkego zajął stanowisko wysoce uczuciowe, ale niestety, niezgodnie z etyką sportową, nakazującą naszym zdaniem karać z większą jeszcze surowością różnych „luminarzy" niż zwykłych „kopaczy piłki" i dowiódł tym samym, że w gronie swym posiada ludzi nie nadających się zupełnie na zajmowane przez nich stanowiska.

Od naszych działaczy sportowych wymagać będziemy zawsze uczciwości, odwagi cywilnej i wysokiego poczucia odpowiedzialności wobec dzisiejszej rzeczywistości, a więc tych cech, których jak się okazało nie posiadają panowie zasiadający w ŁOZPN-ie.

Sądzimy, że ta kadencja będzie ostatnią dla wielu z nich, i że inne związki również przystąpią do generalnej czystki w swych szeregach, przewietrzając swą zatęchłą jeszcze często atmosferę.

Widz.

Na pływalni YMCA

mogą paść jutro 3 rekordy!

Sprawa powołania do życia lig pływackich (A i B) w bieżącym sezonie jesienno-zimowym pokrzyżowała plany niemal wszystkim klubom zainteresowanym ligą. Z Łodzi KS „Filmowiec" miał walczyć w lidze A. YMCA zaś w B. W tych dniach PZP zawiadomiło poszczególne kluby, że realizację ligi odłożono do Walnego Zebrania PZP, które odbędzie się 16 stycznia 1949 r. w Poznaniu.

Poszczególne sekcje pływackie w Polsce starają się o nawiązanie jak najszybszych kontaktów z innymi klubami. W Łodzi KS „Filmowiec" i YMCA zapowiadają szereg ciekawych imprez. M. in. zobaczymy w Łodzi Piast (Gliwice), Polonię (Bytom), Samorządowiec (W-wa dawn. Elektryczność), Sokół (Praha) i in.

Jutro (niedziela 21 bm.) o godz. 17.30 zobaczymy pierwszy mecz z klubem przyjezdnym. Będzie nim jak już wspominaliśmy Gdyński „Grom" z Marchlewskim, Budziszówną, Teisserą, Sitkowskim, Kurkiem na czele, który spotka się z miejscowym „Filmowcem".

Filmowcy do meczu przygotowują się bardzo starannie i chcą spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Zadanie wprawdzie nie będzie łatwe, ale są możliwości na pokonanie drużyny, w barwach której pływają mistrzowie Polski.

Na niedzielnych zawodach mogą paść trzy rekordy Łodzi w konkurencji męskiej 100 i 200 m. styl. dowolnym oraz w sztafecie 3x100 m. styl. zmiennym. Poważnie zagrożony jest również rekord Łodzi w sztafecie 5x50 m. styl. dowolnym.

Należy nadmienić, że o wyniku meczu zadecydują najprawdopodobniej rezultaty biegów sztafetowych.

To i owo ze sportu radzieckiego



Nina Ponomariewa, mistrzyni Stawropola w rzucie oszczepem.

Moskwa, (óbsł. wł.) — Młoda lekkoatletka Hnykina uzyskała podczas zawodów w Tyflisie doskonały wynik w skoku w dal — 5,59 m., co jest nowym rekordem ZSRR w kategorii juniorek.

15-letnia Hnykina jest utalentowaną zawodniczką. W tym sezonie uzyskała ona 8 wyników lepszych od dotychczasowych rekordów Związku Radzieckiego. W ciągu sezonu Hnykina poprawiła dwukrotnie rekord ZSRR w skoku w dal oraz ustanowiła nowe rekordy w biegach na 60, 100, 200, 300 i 400 m.

Należy podkreślić, że jej ostatni wynik w skoku w dal (5,59 m.) jest lepszy od wyniku znanej lekkoatletki Czudiny, która zajęła pierwsze miejsce w mistrzostwach ZSRR skokiem 5,58 m., a podczas startu w Polsce uzyskała 5,45 m.

* * *

Pierwsze po wojnie zawody o mistrzostwo Republiki Litewskiej przyniosły pierwsze miejsce w konkurencji kobiecej Larisie Wetrisczakaite, podczas gdy tytuł mistrza wśród mężczyzn zdobył Kogutas..

Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Kowieńskiego Instytutu Kultury Fizycznej.

* * *

W Leningradzie zakończyły się zawody zapaśnicze o mistrzostwo „Rezerw Pracy". Zespołowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zdobyli zapaśnicy z Armenii, przed reprezentantami Moskwy i Leningradu.

W ogólnoradzieckich korespondencyjnych zawodach szkół wyższych w strzelaniu z broni małokalibrowej uczestniczyło 66 drużyn. Pierwsze miejsce w zawodach zajęła drużyna Moskiewskiego Instytutu Energetycznego, która uzyskała 1.316 pkt. na 1,500 możliwych.

* * *

Ustalony został już terminarz mistrzostw Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie w nadchodzącym sezonie zimowym. W mistrzostwach będą uczestniczyły drużyny: CDKA, „Spartak", „Dynamo" z Leningradu, Rygi i Tallina; moskiewskie „Skrzydła Sowietów", oraz zespoły „Dierżyńca" z Leningradu i Czelabińska.

Rozpoczęcie rozgrywek oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem. Pierwsze z nich odbędą się w drugiej połowie grudnia w Moskwie, Leningradzie i Czelabińsku.

Boks

Jutro decydujący mecz „Włókniarz" - Zryw

Drużynowe mistrzostwa w boksie dobiegają końca. W niedzielę odbędą się dalsze dwa spotkania: Włókniarz — Zryw, Concordia — Bawełna. Decydująca walka o tytuł mistrza Łodzi rozegra się między Włókniarzem i Zrywem. Pierwszemu wystarczy wynik remisowy, natomiast Zryw musi wygrać aby wyprzedzić swego rywala.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela wygląda następująco:

	gier	pkt.	st. pkt.
Włókniarz	7	12	89:23
Zryw	7	11	79:33
ŁKS	7	7	54:58
Concordia	5	2	25:55
Bawełna	6	—	9:87

Oprócz zawodów Włókniarz — Zryw i Concordia — Bawełna, kalendarzyk spotkań przewiduje jeszcze zaległe mecze: Concordia — ŁKS (dn. 5 XII br.) i Concordia — Bawełna (z pierwszej rundy).

Sport w M.O.

Nowe władze Z.S. „Gwardia" (Łódź)

W związku ze służbowym przeniesieniem niektórych dotychczasowych członków Zarządu na nowe placówki, powołano na odbytej w dniu 18 listopada 1948 r. porozumiewawczej konferencji aparatu bezpieczeństwa nowy Wojewódzki Zarząd Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" który ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący: kpt. Kozłowski
I viceprzewodniczący: por. Strycharski
II „ por. Mroszczak
III „ ob. Krysiak
IV „ kpt. Jarmoliński
Sekretarz ob. Szulc
Skarbnik ob. Stasiak
Gospodarz sierż. Andrzejewski
Członkowie Zarządu por. Zieliński
„ „ por. Rot
Komisja Rewizyjna mjr. Kurzawa
„ „ kpt. Bocheński
„ „ por. Stroszajn

Ponadto powołano Komitet Honorowy z mjr Mrozem. ppłk. Strzelczykiem oraz ppłk. Levem na czele.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Nr 3

Wydziału Wyszkoleniowego

1. Wzywa się wszystkie kluby o podanie dokładnych danych zawierających:
   a — miejsce treningu (adres)
   b — dni w których odbywają się treningi
   c — godziny treningów
   d — kto prowadzi treningi.

2. Wydział Wyszkoleniowy ŁOZB organizuje turniej bokserski, dla zawodników których wiek nie przekracza 18 lat i nie stoczyli więcej niż 5 walk.

3. Zwycięzcy turnieju otrzymają dyplomy i nagrody jak i kluby otrzymają dyplomy i nagrody za I, II i III miejsce.

4. Kluby winny zgłosić zawodników do w-w. turnieju do dn. 22. 11. 48 r., podając imię i nazwisko, datę urodzenia, ilość stoczonych walk i wagę. Zgłoszenia należy kierować do ŁOZB Wyd. Wyszkoleniowy.

5. Zaznaczamy, że zawodnik zgłoszony do turnieju np. w wadze piórkowej może startować w turnieju tylko w tej wadze, w której został zgłoszony t.zn. w piórkowej.

6. Wzywa się kier. sekcji bokserskiej klubu DKS Aleksandrów, „Włókniarz" — Zgierz, „Zryw" — Pabianice, „Bawełna" — Łódź, o przybycie w dn. 24.11. 48 r. godz. 18.00 do lokalu ŁOZB. Obecność obowiązkowa.

Przewodniczący Wydz. Wyszkoleniowego
(Czesław Dębski)